



OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEIRP W OLSZTYNIE



Popękana, podzielona,
Nienawiści ostrzem
Przeciw sobie nastawiona
Polska, Ojczyzna Polaków.
Kamień splekanych pomników
Ni Bóg, ni Honor nie scali
Ojczyzna jest ciągle niszczona
Przez własne plemiona dzielona
Dla „dobrych” i tych „złych”.
Określń znaczenia po latach
Zmieniaj kierunki odiów
„Źli” „dobrymi” się staną,
W Polsce, Ojczyźnie Polaków

JKK

Lipiec 2018

Nowiński

- o odbieraniu głosu

Czarnecki

- o przyzwoitości
zachowania się

Makowski

- o świętowaniu
- o salwach w święto
- o spotkaniu

na wodzie

- o kraju, czyj on?

Malicki

- o opowiedzeniu się,

Kowalewicz

- o podróży „Bocianem”
- o cichym Grunwaldzie
- o maszynach
w skansenie

- o golfie

- o urodzinach Prze-
wodnika czeka

- o tai chi

Kaźmierski

- o Święcie Policji

Klukowska

Kostrzewski

- o finansach po zgonie

Cyngot

- o udziale informacji
publicznej

Jastrzębski

- o smakach miłości

Otłowski

- o politykach i polityce

Spis treści miesięcznika

1 Pomnik na placu Solidarności w Olsztynie	
2. Od Redakcji	<i>Jerzy K. Kowalewicz</i>
3. Europosłowie SLD wyjaśniają	<i>B. Liberadzki, K. Łybacka i J. Zemke</i>
6. Warmińsko-Mazurskie Święto Policji	<i>KWP Olsztyn</i>
8. Nikt nigdy nie zabierał nam głosu	<i>Adam Nowiński</i>
10. Komunikat NSZZPolicjantów	<i>Biuro Prasowe NSZZPolicjantów</i>
11. Apel Prezydenta FSSM RP	<i>Zdzisław Czarnecki</i>
12. Święto Policji Giżyckiej	<i>Bohdan Makowski</i>
15. Świąteczne salwy	<i>Bohdan Makowski</i>
16. Spotkanie na wodzie	<i>Bohdan Makowski</i>
17. Nasz kraj, czy ichni?	<i>Bohdan Makowski</i>
19. Wypada się opowiedzieć	<i>Mieczysław Malicki</i>
21. Pismo do Dyrektora ZER	<i>Antoni Duda</i>
22. Komunikat ZG SEiRP	<i>Piotr Styczyński</i>
23. „Bocianem” po kanale z Ostródy do Miłomłyna	<i>Jerzy K. Kowalewicz</i>
24. Jeszcze bitewnego zgielku nie słyhać	<i>Jerzy K. Kowalewicz</i>
25. Skansen maszyn rolniczych	<i>Jerzy K. Kowalewicz</i>
26. Hole in One!	<i>Jerzy K. Kowalewicz</i>
27. Urodziny	<i>Jerzy K. Kowalewicz</i>
28. Święto Policji w Wejherowie	<i>Henryk Kaźmierski</i>
30. Finanse po zgonie bliskiego	<i>K. Klukowska i L. Kostrzewski</i>
35. Udzielenie informacji publicznej	<i>Dorota Cyngot</i>
36. Tai - Chi	<i>Jerzy K. Kowalewicz</i>
37. „Różne smaki miłości”	<i>Janusz Maciej Jastrzębski</i>
38. „Świat polityki i polityków”	<i>Kazimierz Ołowski</i>
40. Stanisław Pastuszek - Prezes Koła SEiRP w Szczytnie	

Od Redakcji

Sezon ogórkowy, urlopowo-wypoczynkowy dał znać o sobie brakiem korespondencji prezentującej: „co w Kołach dla członków Kół SEiRP organizujemy”. Mamy przekonanie graniczące z pewnością, że w przyszłym, sierpniowym, o numerze 100, wydaniu Waszego Miesięcznika zostaną Państwa wakacyjne „przewagi” przedstawione.

Podobnie jest z korespondencją opisującą obchody Święta Policji. Sztuywność reguł i ceremoniału policyjnego tych obchodów nie pozwala - a czasem brak „oka i pióra” - na swobodne oceny rutynowego świętowania i ich ze swadą przedstawianie. Doniesienia o niedopuszczaniu związkowców policyjnych do głosu w Święto, odebrało tym Obchodom w jakiejś części pozytywnego obrazu w sensie: „to jest święto wszystkich policjantów”.

Z całą powagą proponuję zapoznanie się z Apelem Prezydenta FSSM RP Zdzisława Czarneckiego skierowanego do Nas Wszystkich w sprawie oceny zachowania się Policji w stosunku do demonstrowa-

nych swoje niezadowolenie z poczynań Władz. Bo sprawa nie jest prosta. Apolityczna formacja policyjna, kierowana przez polityków, używana jest w celach ochrony politycznych działań rządzących. Taki frustrujący układ nie jest czymś komfortowym dla Policji i dla każdego jej funkcjonariusza, jak i dla tych, którzy stają przed apolitycznymi kordonami mundurowych wystawionych z politycznego rozkazu.

Ku obopólnemu zrozumieniu tej, coraz bardziej nabrzmiałej, z eskalującymi emocjami, sytuacji (po raz pierwszy użyto gazu łzawiącego) próbuje stonować zachowanie Apel Prezydenta Czarneckiego.

Na kwestię apolityczności i posiadania indywidualnych poglądów zwraca uwagę, nasz stały korespondent, Mietek Malicki. W obecnej partyjno-politycznej rzeczywistości każdy z Polaków - nawet apolityczny obywatel musi wybierać polityczną opcję - staje przed kwestią: na kogo głosować.

Mundurowi, zwłaszcza ci którym politycz-

(Ciąg dalszy na stronie 3)

(Ciąg dalszy ze strony 2)

na represją odebrano znaczne części emerytur i rent wiedzą kto im zafundował „słoneczną jesień życia”, wiedzą też, że tylko jedna z partii politycznych nie przyłożyła ręki do upokorzenia, więc kwestia „opowiedzenia się” jest niejako sprawą oczywistą (patrz artykuł na dole tej strony). Zapewnienia tych, którzy już raz skrzywdzili słabszego, że więcej tego nie uczynią? - można między bajkowe, polityczne kielbasy wyborcze, włożyć.

Kilka stron tego wydania OBI zajmują relacje z wycieczek, imprez, spacerów i rajdów organizowanych przez PTTK Olsztyn, dla mieszkańców Stolicy Warmii i Mazur, i nie tylko. Od kilku już lat członkowie SEiRP w tych turystyczno-krajoznawczych eskapadach uczestniczą. Grupa liczy już ponad 10 osób i ciągle rośnie jej liczebność. Nasza tam obecność, z nieukrywana przynależnością do SEiRP, czyli „bycia” emerytem mundurowym, rozmowy na różne tematy i te bardziej i te mniej „podchwytliwe”, pozwalają „cywilnym” uczestnikom w zrozumieniu wielu problemów jakimi Stowarzyszenie się zajmuje, jakie idee Jego działaniom przyświecają. Robi wrażenie na rozmowach także informacja o bezinteresownej pomocy prawnej jakiej udzielamy osobom represjonowanym przez system prawa ustanowiony przez obecnie rządzących. Pożytek z udziału w wycieczkach jest znakomity poznawczo i towarzysko, co z całą pewnością zaowocuje na przyszłość w społeczności Olsztyna i przyjaźnie indywidualne będą się tworzyć.

Z całą przyjemnością, na jaką mnie stać, przedstawiam Państwu 100 stronicowy „Informator Olsztyńskiego Seniora 2018”. To już druga, poprawiona i zaktualizowana edycja kompendium wiedzy o wszystkim czego senior może potrzebować w Olsztynie, gdzie iść, do kogo się w potrzebie zwrócić. Opisano tutaj zagrożenia wieku senioralnego, procedury prawne i urzędnicze, słowem wszystko potrzebne do senioralnego życia.

Redakcja, wydane go w 2 tys. egz. IOS, zajęli się członkowie Rady Olsztyńskich Seniorów: Lucjan Jędrychowski i Jerzy K. Kowalewicz.

Informator Olsztyńskiego Seniora

2018-01-01



RADA OLSZTYŃSKICH SENIORÓW

EUROPOSŁOWIE SLD WYJAŚNIAJĄ

Niedawno informowaliśmy o [odpowiedzi, jakiej Komisarz ds. Sprawiedliwości KE Vera JOUROVA udzieliła Europosłom SLD](#) na ich [pismo skierowane 7 marca br. do szefów instytucji UE i posłów do Parlamentu Europejskiego](#), informujące o sytuacji polskich emerytów mundurowych objętych ustawą represyjną. Ponieważ wynika z niej, że Pani Komisarz nie do końca rozumie bezprawność zaistniałej sytuacji, Posłowie do Parlamentu UE - [Bogusław Liberadzki, Krystyna Łybacka i Janusz Zemke 11 lipca br. przesłali na jej ręce pismo](#), w którym dokładnie uzasadniają, dlaczego ustawa represyjna powinna zostać poddana ocenie przez instytucje unijne, jako łamiąca zasady zarówno prawa polskiego jak i europejskiego.

Bulwersujący wielu tekst odpowiedzi Very Jurowej na interpelację europarlamentarzystów SLD: B. Liberadzkiego, K. Łybackiej i J. Zemkego i ripostę wspomnianych parlamentarzystów na ów tekst przedstawiamy Państwu w linkach. Nie z powodu niedoceny wagi problemu, ale z braku miejsca, i tak już rozrosłego się OBI. Rozważana jest możliwość wydania specjalnego numeru OBI publikującego pełny tekst korepondencji.

Jerzy K. Kowalewicz

Zarząd Wojewódzki
Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych
w Olsztynie

Pan Inspektor Tomasz Klimek
Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie
z okazji

Święta Policji

*Na Pańskie ręce, Panie Komendancie, składamy serdeczne
życzenia sukcesów i zadowolenia ze służby
dla dobra nas wszystkich.*

*Będąc policjantami w stanie spoczynku doskonale wiemy, jak ciężki
i nie zawsze doceniany bywa Wasz trud włożony w utrzymanie ładu i
porządku publicznego, jak trudna jest walka z przestępczością
i jej zapobieganiem, jak trudno niekiedy jest pogodzić solidne pełnienie
służby z życiem i potrzebami Waszych Rodzin.*

*W tym Uroczystym Dniu Waszego Święta
zapewniamy Was o szacunku i zaufaniu jakim darzy Waszą Służbę
Społeczeństwo Polskie.
Jesteście potrzebni!*

Prezes
Zarządu Wojewódzkiego SEiRP
Jerzy K. Kowalewicz

Olsztyn, 21 lipca 2018 r.



ŚWIĘTO POLICJI

Zaproszenie

Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Starosta Elcki

oraz

Prezydent Miasta Elku

zapraszają Pana

Jerzego Kowalewicz

na wojewódzkie obchody Święta Policji,
które odbędą się 27 lipca 2018 r. w Elku.

Uroczystość połączona z ceremonią nadania sztandaru
Komendzie Powiatowej Policji w Elku rozpocznie się o godz. 12.00

na Placu Jana Pawła II.

O godz. 11:00 odbędzie się msza św.

w Katedrze Św. Wojciecha Biskupa i Męczennika.

Tomasz ANDRUKIEWICZ
Tomasz Andrzejewski
Prezydent Miasta Elku

Marek CHOJNOWSKI
Marek Chojnowski
Starosta Elcki

insp. Tomasz KLIMEK
Tomasz Klimek
Komendant Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie

Warmińsko – Mazurskie Obchody Święta Policji



Elk był miastem gospodarzem Wojewódzkich Obchodów Święta Policji połączonych z nadaniem sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Elku. W uroczystościach brał udział Wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński. Dzisiejszy dzień był okazją by podziękować funkcjonariuszom i pracownikom Policji za ich służbę i zaangażowanie. Za trud włożony w zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom regionu policjanci odebrali odznaczenia i awanse na wyższe stopnie.

24 lipca 1919 roku powołano Policję Państwową, która miała stać na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego w II Rzeczypospolitej. Nawiązując do tradycji Policji Państwowej, w lipcu 1995 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 24 lipca – Świętem Policji. W tym roku obchodzimy 99 rocznicę powstania polskiej policji. W tym roku wojewódzkie obchody tego święta odbyły się w Elku.

Każdego roku uroczystościom towarzyszy niezwykle podniosła atmosfera. Policjanci tego dnia jeszcze bardziej czują dumę z tego, że mogą nosić policyjny mundur i służyć wiernie społeczeństwu. Na uroczystości pojawili się przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sądownictwa, prokuratury, a także

służb współpracujących z Policją. Wśród zaproszonych na uroczystości gości znaleźli się m.in. Wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński, Wicewojewoda Warmińsko – Mazurski Sławomir Sadowski, Marta Jakubiak reprezentująca Marszałka Województwa Warmińsko – Mazurskiego, I Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Andrzej Szymczyk, Prezydent Elku Tomasz Andrukiewicz, kadra kierownicza policji warmińsko - mazurskiej, funkcjonariusze i pracownicy Komendy Powiatowej Policji w Elku.

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 11.00 Mszą św. w Katedrze św. Wojciecha w Elku, którą koncelebrował Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Jerzy Mazur. Po zakończonym nabożeństwie obchody przeniosły się na Plac Jana Pawła II. Wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński przyjął meldunek złożony przez dowódcę uroczystości o rozpoczęciu apelu z okazji Święta Policji, po czym dokonał przeglądu pododdziałów zgromadzonych na placu.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń państwowych oraz awansów policjantów na wyższe stopnie służbowe. W garnizonie warmińsko – mazurskim nominacje na wyższe stopnie policyjne otrzymało 1070 funk-

(Ciąg dalszy na stronie 7)



*Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie
Inspektor Tomasz Klimek.*

cjonariuszy. W korpusie oficerów starszych awansowało 20 policjantów, w korpusie oficerów młodszych 77 funkcjonariuszy. W korpusie aspirantów awanse przyznano 444 policjantom, w korpusie podoficerów – 422, zaś szeregowych 107. Prezydent RP przyznał także Medale „Za Długoletnią Służbę”, natomiast Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Odznaki „Zasłużony Policjant”. W sumie medali i odznaczeń przyznano łącznie 110 policjantom i pracownikom Policji. Ponadto 9 osób, aktywnie współpracujących z warmińsko - mazurską Policją na rzecz bezpieczeństwa, zostało odznaczonych Krzyżem „Za zasługi dla Policji”. Po wręczeniu awansów, odznaczeń i wyróżnień I Zastępca Komendanta Głównego

go Policji nadinsp. dr Andrzej Szymczyk podziękował w imieniu kierownictwa polskiej Policji za oddanie, ogromne zaangażowanie, profesjonalizm i wzorową służbę.

Oficjalną część obchodów zakończył pokaz w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Komendy Głównej Policji oraz defilada pododdziałów.

Po głównych uroczystościach dla mieszkańców miasta przygotowano pokaz policyjnego sprzętu oraz atrakcje dla najmłodszych, pokaz radiowozów, tresury policyjnych czworonogów. Specjalistyczny sprzęt zaprezentowali również policyjni antyterroryści z KWP w Olsztynie.

W uroczystościach obchodów Warmińsko-Mazurskiego Święta Policji w Elku w imieniu Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie, godnie w słonecznym skwarze, uczestniczyła delegacja Elckiego Koła Stowarzyszenia z prezesem Bohdanem Ławniczukiem.





**Zakazali mi przemawiać na święcie policji.
Związkowiec:**

"Nikt nigdy nie zabierał nam głosu"

<http://natemat.pl/244819,protest-policji-zwiazkowcy-z-zakazem-nie-przemawiali-na-swiecie-policji>

Sławomir Koniuszy, przewodniczący ZW NSZZ Policji w Olsztynie (przy mównicy) jest jednym ze związkowców, którzy nie mogli przemawiać podczas obchodów święta policji w Polsce • Fot. KPP w Szczytnie

Sławomir Koniuszy, przewodniczący ZW NSZZ Policji w Olsztynie (przy mównicy Fot. KPP w Szczytnie) jest jednym ze związkowców, którzy nie mogli przemawiać podczas obchodów święta policji w Polsce

Protest policji cały czas trwa i najwyraźniej przeszkadza to PiS. Więc skoro politykom opozycji wyłącza się mikrofony i to działa, to w przypadku policji postanowiono zrobić podobnie. – Nikt nigdy nie zabierał głosu związkowcom – mówi Sławomir Koniuszy, przewodniczący ZW NSZZ Policjantów w Olsztynie, któremu nie pozwolono przemawiać na obchodach święta policji w Elku. Nie on jeden dostał taki zakaz.

Wychodzi na to, że rząd skutecznie pana wyeliminował z wojewódzkich obchodów święta policji w Elku

Tego bym nie powiedział, bo otrzymałem przecież zaproszenie na to wydarzenie. Pewnie bym tam jutro się pojawił (w piątek 27.07 – red.) i stał w wyznaczonym szeregu. Ale zdecydowaliśmy na prezydium Warmińsko-Mazurskiego Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów w Olsztynie, że nie pojedę do Elku.

No właśnie, dlaczego?

Powód jest prosty: pozbawiono mnie

możliwości zabrania głosu, co jest istotą pracy związkowej. Korzystałem z niej od lat i nigdy nie było tak, że byłem obecny na jakiejś uroczystości związanej z policją lub konkretnie z naszym garnizonem i nic bym nie powiedział.

Oczywiście raz to było mądrzejsze, raz mniej mądre. Zawsze jednak z myślą o dobru policjantów. Jeżeli zdarzały się jakieś uwagi, czy wspominałem o problemach, to tylko po to, żeby podkreślić ten trud, jaki wkładają, żeby zapewnić bezpieczeństwo naszemu społeczeństwu.

Słyszałem, że nie jest pan jedynym związkowcem, któremu w tym roku zabroniono przemawiać podczas obchodów święta policji?

Tak, nie jestem w związku odosobnionym przypadkiem. Mój kolega z Poznania też tak ma, ale tak samo jak przewodniczący zarządu głównego, który nie miał możliwości zabrania głosu na centralnych obchodach w Warszawie. Kto jeszcze? Tego dokładnie nie wiem, ale na pewno jest to do ustalenia.

A co pan chciał powiedzieć w Elku?

Nie zacytuję tego co do słowa. Mogę ogólnie opowiedzieć o sensie mojej wypowiedzi. Bo jeśli widzi się na uroczystości mi-

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

nistrą czy komendantą, którzy chwala się wynikami i opowiadają jak jest wspaniale, trzeba też powiedzieć społeczeństwu jakim kosztem. Jak trudno jest policjantom w takich, a nie innych warunkach osiągać takie wyniki.

Rząd mówi, że jest świetnie i będzie jeszcze lepiej, a w rzeczywistości to nie jest prawda. I to chciałem powiedzieć. Może nie w takiej formie, żeby popsuć atmosferę wydarzenia, ale w sposób stosowny i wyważony.

No tak, bo święto świętem, ale przecież trzeba powiedzieć wprost, że w policji nie dzieje się teraz za dobrze...

Cały czas trwa protest policjantów. Nawet przy święcie nie można zapominać, że protestujemy i dlaczego. Bo nie robimy tego przecież dla przyjemności, czy żeby pogorszyło się bezpieczeństwo w państwie. Robimy to dlatego, że uważamy sytuację w policji za wysoce alarmującą.

Bijemy na alarm poprzez ten protest, żeby uświadomić i politykom i społeczeństwu, że w policji dzieje się źle. Bo to, co mówią i mówili przez wiele lat rządzący, niezależnie od ich opcji politycznej, nie do końca tak wygląda.

To znaczy?

Lista jest długa, ale najgorszą bolączką jest status społeczny i wakaty, które ciągle są nieobsadzone. Bo jeśli na ulicach brakuje około 6 tysięcy policjantów, to tak, jakby w Polsce zabrakło prawie dwóch takich garnizonów warmińsko-mazurskich. I ktoś ich zadania musi wziąć na swoje barki. Dlatego policjant w czynnej służbie ma na start więcej pracy, a jeszcze mu się z roku na rok dokłada obowiązków.

Niedawno przecież weszły zmiany w Kodeksie karnym, które nakazują ściganie z urzędu osób zalegających w obowiązkach alimentacyjnych. To musi robić policja, która nawet za najmniejszą zaległość wszczyna dochodzenie. Kiedyś tak nie było.

Można powiedzieć, że uniemożliwienie panu zabrania głosu podczas uroczystości w Elku to taka próba wyciszenia sprawy i zamiecenia tych wszystkich problemów pod dywan?

Każda władza w jakiś sposób próbuje pudrować rzeczywistość. Obecny rząd nie jest wyjątkiem. Wyjątkiem jest natomiast

to, że nikt nigdy, a były różne konflikty, nie zabierał głosu związkowcom. Dlaczego go zabrali? Może się boją? A jak się boją, to znaczy, że nie są silni, a to źle wróży dla władzy. Nie wiem jak to nazwać i nie chcę uprawiać polityki, bo zależy mi tylko na przekazaniu faktów. I chciałbym, żeby ta polityka była od policji jak najdalej.

No i nie ułatwiają wam tego rządzący wysyłając was pod Sejm...

Dokładnie, a my protestujemy przeciwko temu. Nie można angażować policjantów w takie zabezpieczanie zgromadzeń, jak chociażby 21 lipca pod Sejmem. To jest bardziej konflikt polityczny, a policjanci są niestety takim buforem. Z jednej strony politycznej mówią, że jesteśmy ok, robimy swoje, a z drugiej, że przekraczamy swoje uprawnienia. I tak naprawdę co by nie zrobił, to i tak źle i tak niedobrze.

Okolice Sejmu to nie miejsce dla policji. Jest straż marszałkowska, której zapewniono dużo lepsze warunki płacowe niż nam i niech oni to robią. My jesteśmy od ścigania bandytów i do tego potrzebny nam jest autorytet społeczny.

Pakowanie nas w taki dyskurs polityczny powoduje, że my ten autorytet tracimy. Muszą to zrozumieć rządzący i wszyscy politycy, a wydaje mi się, że tak do końca nie jest. Im dalej od polityki, tym dla policji lepiej.

I to politycy ponoszą odpowiedzialność za kiepskie warunki w policji?

Tak, bo każda opcja rządząca ma na swoim koncie grzech. Jedni nas przez te wszystkie lata zaniedbywali i niekorzystnie zmienili nam system emerytalny, a inni obiecali, że poprawią nasz los i nie poprawili nic. Robią tylko iluzję działań. Rzucają jakieś ochłapy i nazywają to podwyżkami. Niestety nasze problemy nie są rozwiązywane, co jest źródłem napięć i protestów. A to naprawdę nie służy bezpieczeństwu...

Adam Nowiński

26 lipca 2018



NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY POLICJANTÓW

ZARZĄD GŁÓWNY



ul. Puławska 148 / 150
02-624 Warszawa 12
www.nszzp.pl

tel. 601-5926; 601-2285; 601-3530;
601-4201; 601-4202 fax. 601-3197
e-mail: zsnszzp@onet.pl



Warszawa, 28 czerwca 2018 roku

KOMUNIKAT
Zarządu Głównego NSZZ Policjantów
w sprawie ogólnokrajowej akcji protestacyjnej

W związku z niesatysfakcjonującym środowisko policyjne negocjacjami, które jak dotąd nie zagwarantowały spełnienia postulatów skierowanych do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przez organizacje związkowe reprezentujące interes funkcjonariuszy służb mundurowych i nie podpisanie do chwili obecnej stosownego porozumienia, Zarząd Główny NSZZ Policjantów podjął w dniu 27 czerwca 2018 r. decyzję o wszczęciu ogólnokrajowej akcji protestacyjnej. Powołał Komitet Protestacyjny, przyjął harmonogram działań protestacyjnych oraz strategię dotyczącą dalszych negocjacji ze stroną rządową.

Decyzja o wszczęciu ogólnokrajowej akcji protestacyjnej przyjęta została jednogłośnie. Za podjęciem akcji protestacyjnej opowiedzieli się przedstawiciele wszystkich zarządów wojewódzkich w kraju. (sic!) Świadczy to o tym, że w sprawach najważniejszych dla naszego środowiska NSZZ Policjantów, bez względu na różnice zdań prezentowane niekiedy przez liderów poszczególnych zarządów wojewódzkich, wykazał niebywałą jedność w sprawach dotyczących policjantów.

Jednoznaczne wyniki ankiety referendalnej - 99% za protestem z ok. 30 000 nadesłanych ankiet - przeprowadzonej w środowisku policyjnym, Zarząd Główny NSZZ Policjantów od dnia 10 lipca 2018 r. uruchomi działania polegające na stosowaniu pouczeń w związku z ujawnianiem wykroczeń, za które można nakładać mandaty karte. Związkowi zależy na tym, by w efekcie stosowania tej formy protestu zwiększył się udział pouczeń w stosunku do ilości nakładanych mandatów karnych. Ważne jest też to, żeby wszystko odbywało się z poszanowaniem obowiązujących przepisów. Zarządy Wojewódzkie będą monitorowały sytuację na terenie poszczególnych garnizonów i zapewnią wsparcie policjantom, którzy z powodu udziału w proteście zetkną się z represjami.

W harmonogramie działań protestacyjnych zawarte zostały wszystkie formy, które w mniejszym lub większym stopniu zaaprobowali i wskazali policjanci biorący udział w referendum. Na wrzesień planowana jest manifestacja w Warszawie.

W przyjętym harmonogramie wymieniono cały katalog działań, które Zarząd Główny może wykorzystać, by skłonić stronę rządową do podjęcia rzeczywistych działań naprawczych w Policji. Z ilu form protestu Zarząd Główny będzie zmuszony skorzystać w praktyce zależy tak naprawdę od podejścia Rządu do postulatów wymienionych w swojej wcześniejszej uchwale (95/VII/2018 z dnia 13 marca 2018 r.).

Z ramienia Zarządu Głównego za realizację wszystkich działań protestacyjnych i za kontynuowanie rokowań oraz za związanie z tym politykę informacyjną, w tym akcje o charakterze medialnym, odpowiadać będzie Komitet Protestacyjny złożony z członków Prezydium Zarządu Głównego NSZZ Policjantów i członków Zespołu Prasowego Zarządu Głównego NSZZ Policjantów. W ramach nadanych uprawnień Komitet Protestacyjny udzielać będzie m.in. instrukcji, co do sposobu prowadzonych działań, koordynować będzie też działania podejmowane na poziomie poszczególnych garnizonów. Wszelkie komunikaty w tej sprawie zamieszczane będą na stronie Zarządu Głównego i stronach Zarządów Wojewódzkich bądź przesyłane za pośrednictwem właściwych Zarządów Terenowych.

Zgodnie z zapisami Statutu NSZZ Policjantów, konsekwencją podjętej akcji protestacyjnej jest oflagowanie jednostek Policji i oznakowanych radiowozów. Należy przy tym pamiętać, że oflagowanie nie jest formą protestu, tylko symbolem świadczącym o proteście.

Informujemy, że kontynuowanie rozmów ze stroną rządową uważamy za priorytet, a podjętą akcją protestacyjną zakończymy, jeżeli nastąpi podpisanie porozumienia dającego gwarancję realizacji naszych postulatów.

Biuro Prasowe Zarządu Głównego NSZZ Policjantów



Warszawa, 23.07.2018 r.

Policjantki i Policjanci! Koleżanki i Koledzy!

Jeszcze niedawno byliśmy na Waszym miejscu. Wykonywaliśmy wszystkie te zadania i czynności, które teraz wykonujecie Wy. Jest to normalna kolej rzeczy i wyraz naturalnej wymiany pokoleniowej.

Nasza służba przypadła na trudny okres transformacji ustrojowej lat 90-tych. Z naszym udziałem polska Policja zmieniła się w apolityczną formację ochronną, działającą przede wszystkim na rzecz społeczeństwa.

Ciężko pracowaliśmy nad stworzeniem pozytywnego wizerunku Policji. Znalazło to swoje odbicie w wynikach badań opinii społecznej. Wysoka ocena była naturalnym efektem naszej służby społeczeństwu, skutecznej ochrony bezpieczeństwa ludzi, mienia oraz utrzymywania porządku publicznego.

Stworzyliśmy nowoczesny system doboru do służby oraz szkolenia i doskonalenia zawodowego, który przyczynił się do przebudowy mentalnej nas wszystkich oraz uświadomienia, że czynnikiem warunkującym efektywność działań jest dobra ocena społeczeństwa oraz zaufanie, jakim obdarzana jest Policja. Służba w nieprzyjaznym otoczeniu społecznym jest dramatem. My to wiemy.

Koleżanki i Koledzy!

Jako społeczeństwo przeżywamy trudny okres. Oznacza to, że Wasza służba też nie jest łatwa, choć my jako byli policjanci mieliśmy nadzieję, że będzie inaczej. Wierzymy jednak, że Wy teraz, jak My wcześniej, podołacie swoim obowiązkom wynikającym z rotacji złożonego ślubowania. Ufamy, że służyć będziecie wiernie Narodowi, chroniąc ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny.

Wierzymy, że służenie społeczeństwu, pomoc ludziom i okazywanie tego w codziennej służbie jest dla Was najwyższym nakazem. Wiemy, że interwencja policyjna w trakcie zabezpieczenia manifestacji to często przywracanie porządku, ale jednocześnie kontakt z drugim człowiekiem. Jej przebieg wyznacza osobowość tych, którzy w niej uczestniczą a także towarzyszące temu emocje. Stąd tak wiele zależy od Waszej postawy i wrażliwości na zachowania nieobjęte procedurami oraz od chęci zrozumienia motywów działania drugiego człowieka. Zaufanie społeczeństwa, zdobyte latami ciężkiej służby, stracić można łatwo. Jego odzyskanie trwa lata.

Wierzymy, że sprostacie zasadom postępowania zgodnego nie tylko z literą prawa, ale także z jego duchem. W zakresie swoich powinności i uprawnień wynikających z ustawy o Policji postępujcie tak, aby kiedyś móc spojrzeć sobie i innym prosto w oczy. Pamiętajcie proszę o maksymie polskiego poety Antoniego Słonimskiego: *„Jeśli nie wiesz, jak należy się w jakiejś sytuacji zachować, na wszelki wypadek zachowaj się przyzwoicie”*.

insp.w st.spocz. Zdzisław Gzarniecki

Prezydent

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP



W dniu 12 lipca br. Giżyccy Policjanci obchodzili swoje święto. Święto, które tradycją sięga 1919 roku, kiedy to utworzona została Policja Państwowa, w Kraju, który istniał już, jako Wolna Polska, jeden rok. Tak na prawdę zadania jakie miała do wykonania prekursorka obecnej policji, w kontekście zadań doby obecnej nie uległo zmianie. Na kształt obecnej służby stróżów porządku publicznego, niewątpliwie wpływają jedynie zmiany dziejowe, postęp cywilizacyjny jak również wykształcenie specjalistyczne i ogólne obecnych policjantów.

Jako zaproszony gość na tą sympatyczną imprezę z wielkim zadowoleniem i uznaniem przyglądałem się awansowanym na wyższe stopnie. Wygłaszane przemówienia i listy pochwalne od Władz Miasta, Powiatu i Gmin, Wojska oraz organizacji społecznych nie były gołosłowne. Zmiany w zarządzaniu czynnikami ludzkim, stworzenie godnych warunków służby powodują, że giżyccy stróże prawa plasowani są na wysokich pozycjach. To nie tylko zdobywca I miejsca w ratownictwie wodnym Policjant z Rynu jest tego przykładem. Taka aktywność wywołana jest również daleko idącą współpracą z instytucjami, którym na sercu leży bezpieczeństwo mieszkańców i niezliczonej ilości turystów. Jak można domyśleć się z tego powodu m.in. na uroczystości był obecny Szef Inspektoratu Żeglugi Śródlądowej T. Zdanowicz, Prezes Mazurskiego Ochotniczego Wodnego Pogotowia Ratunkowego Zbigniew Kurowicki, Komendant PPSPoż. brygadier Jacek Baczewski i Komendant Starzy Miejskiej Maciej Ambroziak. Ta

współpraca oraz współdziałanie funkcjonuje w różnych płaszczyznach, co podkreślił Szef Prokuratury Rejonowej Grzegorz Ryński. Była obecna Dyrektor Aresztu Śledczego w Giżycku mjr. Ewa Gowkielewicz. Taką reprezentacyjną delegacją pod dowództwem gen. br. Jarosław Gromadzińskiego była delegacja żołnierzy WP. I fajnie to określił sam generał, odznaczony brązowym „Medalem za Zasługi dla Policji”, który stwierdził, że nie może zebrać swoich podopiecznych dowódców na odprawie szlupowej, zaś tu widzi ich wszystkich. Jest to klasycznym dowodem uznania i sympatii jaką posiada giżycka Policja.

Oczywiście nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych od vice Starosty poczynając Mirosława Drzażdżewskiego, sekretarz gminy Wydminy, a na wójcie Miłek Barbarze Mazurczyk kończąc. Burmistrz Miasta i Gminy Ryn Józef Karpiński w ciepłych słowach podziękował za „już” z nadzieją na dalsze dobre „jeszcze”. To dzięki jego wsparciu uroczystość mogła odbyć się na terenie Zamku Ryńskiego, co nadało całej uroczystości powagi i wielkiego splendoru. Burmistrz Giżycka Wojciech K. Iwaszkiewicz gratulując sukcesów w bardzo pozytywny sposób określił postawę obecnego komendanta KPP Giżycko mł. insp. Przemysław Rawy. Zwłaszcza jego konsekwencję w dążeniu do realizacji niekiedy bardzo trudnych planów i zamierzeń. Właśnie taka postawa daje wyniki, które przynoszą zadowolenie i satysfakcję nie tylko Policjantom, lecz również społeczeństwu. Pan Burmistrz nie zapomniał o emerytach i pracownikach cywilnych życząc im

(Ciąg dalszy na stronie 13)

pomyślności i dużo, dużo zdrowia. Cała uroczystość odbywała się pod czujnym okiem I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego w Olsztynie mł. insp. Arkadiusza Sylwestrzaka, który odczytał list gratulacyjny samego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Tomasza Klimka. Jako ostatni w gronie składających życzenia odczytałem list gratulacyjny od nas emerytów (patrz zdjęcie). Uroczystość programowo prowadziła koleżanka Beata Zawadka, w sposób jak bym to określił profesjonalny, a najprościej mówiąc: tak trzymać. Po części oficjalnej zaproszeni goście spotkali się w mniej oficjalnym gronie, na którym to spotkaniu poza sympatycznymi wspomnieniami padały propozycje dalszych planów i zamierzeń na najbliższy okres.

Podkreślić należy, że podczas uroczystości wręczono awanse na wyższe stopnie oficerskie dwom nadkomisarzom: Dariuszowi Poboży i Tomaszowi Żakiewicz na stopnie podinspektorów. W korpusie aspirantów awansowano 20 policjantów, zaś w korpusie podoficerskim 23. Awans otrzymało również 2 posterunkowych. Nominacje na wyższe stopnie wraz z Komendantem Powiatowym

wręczał wspomniany I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego. Ponadto jak zapewnił osobiście nasz giżycki Komendant mł. Insp. Przemysław Rawa ponad 90 policjantów otrzymało nagrody finansowe.

Na zakończenie na wszystkich uczestników imprezy czekał drobny poczęstunek w postaci słodkiego szwedzkiego stołu. Podsumowując uroczystość, oceniając ją prostymi słowami powiedzieć jedynie mogę, że było poważnie, zaszczytnie i ... fajnie.

Nawiązując do Święta wszystkich Policjantów przypadającego na dzień 24 lipca w imieniu własnym oraz naszej braci emeryckiej pragnę przesłać życzenia zawarte w moim liście gratulacyjnym kierowanym na ręce giżyckiego Komendanta wszystkim policjantom, pracownikom cywilnym oraz wszelkiej braci emeryckiej naszej służby. Wszystkiego Najlepszego.

*Bohdan Makowski s. Władysława
Prezes Koła SEiRP w Giżycku*

Przemawia kolega Bohdan Makowski



Koleżanki i Koledzy !

Z okazji Waszego Święta, do wszystkich Policjantek i Policjantów kierujemy serdeczne gratulacje oraz wyrazy szacunku i uznania za ofiarną służbę, trud i poświęcenie oraz zapisanie pięknych kart w historii stróżów porządku.

Dziękujemy za niezmienną wierność ideałom poszanowania prawa, dawanie poczucia bezpieczeństwa. Wasza sumienna służba, w trosce o bezpieczeństwo drugiego człowieka, jego życie, zdrowie sprawia, że cieszyacie się w społeczeństwie niesłabnącym zaufaniem, dużym szacunkiem i uznaniem.

W imieniu SEiRP życzymy dalszych sukcesów w realizacji przyjętych celów i zadań, zawsze szczęśliwych powrotów ze służby, a także zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym. Niech pełniona służba będzie źródłem satysfakcji i powodem do dumy.

**W imieniu Zarządu Kola
SEiRP w Giżycku
Prezes Bohdan Makowski**

Giżycko dnia 12 lipca 2018

Świąteczne salwy!



Tak się narobiło, że niepisana tradycja są rokrocznie organizowane strzeleckie zawody o puchar Komendanta Powiatowego Policji w Giżycku. Zawody są zwieńczeniem obchodów Dnia Policji.

Ranga imprezy powoduje, że uczestniczą w zawodach różne reprezentacje nie tylko o charakterze militarnym (Żandarmeria Wojskowa i Straż Graniczna, Służba Więzienna, Straż Pożarna), a nawet reprezentacje cywili, no i oczywiście my, emeryci policyjni.

Dużo by pisać o przebiegu strzeleń z broni długiej (popularnego Kałacha) oraz krótkiej tzw. Glocka. Co by nie mówić huku było co nie mara. Ważnym jest

również, że w zawodach brały udział nawet i kobitki. Proszę mi wierzyć dziewczucha z pistoletem w dłoni, a karabinem zwłaszcza nie pozwoli sobie napluć w przysłowiową kaszę.

I w tym momencie z wielką dumą mogę się pochwalić, że Puchar Komendanta Powiatowego Przemysława Raby zdobyli nie kto inny, jak... emeryci policyjni. HURA !!! Jak na razie pucharów mamy kilka nie zanoszę mówiąc buńczucznie na to aby nam je odebrano. Jak widać „wapno” jeszcze nie do końca zlasowane. Nasza ekipa występowała w składzie: Waldek Krukowski, Wojtek Sowa i Edek Leszczyński. I proszę sobie wyobrazić, że

są to emeryci z pionu Ruchu Drogowego. Nie wystawiliśmy drugiej reprezentacji z powodu wcześniej zaplanowanego wyjazdu Kolegów poza Giżycko. Szkoda, mogli by się też wykazać, bowiem na zawodach o Puchar Prezesa LOK-u, C. Stankiewicza w ubiegłym roku zajęli czołowe miejsca (M. Mazurek, Z. Bartyzel).

Tak więc rzucaamy rękawicę ... i do następnych zawodów.

*Giżycko dnia 20 lipca 2018
Bohdan Makowski
s. Władysława*



Spotkanie na wodzie

Moją pasją życiową, od ponad 30 lat, jest historia. Po przemianach ustrojowych, a zwłaszcza, kiedy to, jako tego „politruka”, wywalono na emeryturę odciałem się od polityki nawet tej lokalnej.

Jednak człowiek w sobie coś ma z takiego szperacza i wraca pamięcią do lat minionych. Do lat kiedy to wszystko nam smakowało, jedliśmy wszystko oprócz gwoździ. Ten okres nazywam „gonitwą ku słońcu”. Dla tego też ta historia nie odległa, ale z okresu powojennego stała się moja odskocznia. Tam szukałem swojego miejsca. Tak jak wielokrotnie mówiłem przedstawiane fakty, wydarzenia, bez komentarzy polityczno - koniunkturalnych zapotrzebowań jakiegokolwiek władzy stanowiły podstawę do refleksji, wspomnień. I proszę sobie wyobrazić z takim samym, a raczej podobnym modus vivendi spotkałem się z... no właśnie...? Z pierwszym rzecznikiem Praw Obywatelskich, Prezesem Sadu najwyższego, Sędzią Trybunału Konstytucyjnego Panią profesor Ewą Łętowską.

Pani Profesor odchodząc w jej wydaniu od tej wielkiej polityki zwróciła się w stosunku do dzieci, wnuków. Zaczęła wraz z Krzysztofem pisać bajki dla dzieci. Jednak ta naleciałość zawodowa daje w dalszym ciągu o sobie znać/ Stąd też jej książki trącą w dużym stopniu prawem w ogólnym pojęciu. Ostatnia książeczka „Skarzatowisko” napisana jest na kanwie Konstytucji, o jej tworzeniu, funkcjonowaniu, a zwłaszcza jej nowelizacji. Jak się można domyśleć temat na czasie.

O tym wszystkim dowiedziałem się na spotkaniu z Panią Profesor i jej współautorem na imprezie określanej „Spotkanie z kulturą na wodzie”. Na statku zebrała się grupka zainteresowanych (ok. 80 osób) i w trakcie rejsu po naszych jeziorach wyluszczone zostały mądrości życia Pani profesor poparte doświadczeniami ostatnich lata a nawet dni.

Obiektywnie rzecz ujmując jedno co mogę powiedzieć, takich ludzi jak Pani Profesor będzie nam brakowało, a tak na prawdę to już brakuje. W prostych słowach wyluskała nam zasady etyki, niezawisłości sadowniczej, tej z przeszłości, bowiem w dobie obecnej jest

to sprawiedliwość manewrowa. Daleko nie sięgając. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie poprzedniej ustawy deubekizacyjnej. Pięciu sędziów miało odrębne zdanie, lecz i miało to jedynie oddźwięk moralny i nie wpłynęło na istotę ustawy. Takich przykładów było o wiele więcej. Bardzo wymownym okazało się porównanie procesu sądowego z ... operą. Niby nuty te same, niby określona skala głosu taka sama, lecz finalne wykonanie arii, całej opery nawet przez tych samych aktorów każdorazowo różni się. Tak samo z procesem. Taki stan rzeczy powoduje, że dla niektórych umieszczenie na szubienicach zdjęć europosłów stanowi przestępstwo, lecz dla niektórych pod naciskiem prokuratury była to nieudana forma performersów. Dla niektórych amnestia Prezydenta dotycząca szefa ważnych służb była zgodna z prawem jednak, w opinii profesury prawniczej jest ewidentnym naruszeniem prawa. I tak na prawdę te pseudopinie służą jedynie mediom by nakręcać koniunkturę polityczną. One nic nie wnoszą. Racje ma ten kto dzierży władzę. Dodam od siebie, że zasłyszane na wykładach WUML-u teorie Darwina o zasadzie „silny zwycięży” w dobie obecnej bardzo, ale to bardzo urealniamy się.

Takich konkluzji i podobnych wniosków usłyszeliśmy podczas tego trwającego trzy godziny rejsu nieskończoną ilość. Szkoda tylko, że tak na prawdę obecni na spotkaniu słuchacze w większości byli świadomi tych mądrości. Brakowało natomiast tych nawiedzonych, tych poddańczo wsłuchanych w prorocze i nie kwestionowane słowa prezesa. Warto aby tego typu treści były odnotowane i przynajmniej za kilka lat były przytaczane jako dowody jasných umysłów, z okresu kiedy to prawo było prawem a nie jedną ze scen rozgrywek politycznych.



Nasz Kraj czy ichni?!

Rokrocznie latem mamy sakramencką radochę kiedy to nasz syn z synową i dwójką wnuków przyjeżdżają na wakacje do Kraju. I co roku niezmiennie zadajemy to samo pytanie? Kiedy wreszcie na stałe powrócicie, tu do naszej ojczyzny? Niezmiennie syn odpowiada tym samym pytaniem: Do czego?

Kiedyś ten wątek częściowo już wyjaśniałem, lecz tym razem chciałbym spojrzeć na tą kwestię z punktu widzenia historyka, a nie polityka. Ten nasz historyczny patriotyzm w głównej mierze ma wątek takiego totalnego oszołomu. To polskie legiony walczyły na terenie obcych krajów za wolność Wasza dodając i naszą?!. Allacha gen. Bem bronił mężniej niż dziewicy jasnogórskiej pod której opiekę ichni premier oddał ostatnio całą naszą Polskę. Sobieski nawalał Turków w Austrii, Wybicki, Dąbrowski walczyli przy Napoleonie tłukąc się pod Somosierrą. Kościuszkę i Popławski walczyli w Ameryce, z tymi amerykańkami, z którymi przeszło walczyć naszym dzieciakom w Afganistanie, przeciwko Talibom?!. (tak na prawdę nie wiadomo przeciwko komu i w imię czego). Prochy naszych praojców, braci, rodziców spoczywają na kontynentach całego świata od Haiti poczynając, przez bliski i daleki wschód, Monte Casino, Narwik od północy na wschodzie pod Lenino, a na Berlinie kończąc na zachodzie. Nie koniec na tym. Tysiące bohaterskich Polaków znalazło swój pochówek na morzach i oceanach świata. Mimo tych nad wyraz bolesnych dziejowych doświadczeń narodowych nadal grono decydentów obdarzonych, nie ubliżając ptakom, ptasim mózgiem stroszy piórka. Nadal ubezwłasnowolni umysłowo godzą się na wmanewrowanie w walki o podobnym charakterze w Iraku, Afganistanie, a obecnie diabli jeszcze wiedzą gdzie, byle móc się podliznąć kolejnemu wasalowi. Tym razem z za oceanu.

Godnym podkreślenia jest ten polski brak obiektywizmu i zasada uogólniania. Po drugiej wojnie światowej Kraj ze zgłiszczy odbudowywał cały naród wspomagany zdemobilizowanymi żołnierzami, do których z za winkla strzelali wmanipulowani w wielką politykę naiwni

bohaterowie, na dodatek też Polacy. Dziś za namaszczeniem Kościoła (KK) tym strzelającym z ukrycia w plecy stawia się pomniki. Wskrzesza się sanacyjne upiory. Tak jak podczas powstania warszawskiego pod hasłem: Bóg, Honor i Ojczyzna doprowadzono do bezmyślnej śmierci ponad 200.000 Polaków, tak dziś slogan ten służy jako parawan do partykularnej polityki. Zgraja fanatycznych nacjonalistów, psychopatycznych rusofobów mać za pomocą tych haseł umysły Polaków. W tym też celu zakłamywana jest prawda historyczna. Krew przelana pod Lenino jest mniej wartościowa, a nawet zanosi fetorem od tych pożałuj Boże wyklętych bohaterów. Tworzenie paranoidalnych podziałów: kto nie katolik, ten nie Polak przyniata i wprost paraliżuje.

Watahy (te wcześniejsze również) do brej zmiany stają się twórcami drugiego sortu społeczeństwa. To w 2010 głosowano za pierwszą Ustawą Dezubekizacyjną. To właśnie teraz na nasze głosy liczą ci, którzy w celu przyciągnięcia nas na ich stronę obiecują gruszki na wierzbie (patrz moje poprzednie komentarze na temat polityki PO).

Ichni Premier oddaje całą Polskę, mnie i ciebie Szanowny Czytelniku również, pod opiekę czarnej madonny, wiecznej dziewicy(!) określanej mianem Królowej Polski. To ona i jej syn mają czynić cuda nad Polską, i to w całej rozciągłości i ku chwale niebios, co KK bezgranicznie, określił bym nawet fanatycznie wspiera. Ten kościół, który toleruje, to że doprowadzono do podziałów kiedy to Polak Polaka, brat brata w przysłowiowej łyżce wody chce utopić. Według ich teorii nie jest to grzechem bowiem... dzieje się z woli i w interesie Boga. Czy rzeczywiście tak na prawdę on tego chce? Kościół głoszący hasła prorodzinne toleruje fakt, że miliony Polaków wybywa za granicę w poszukiwaniu pracy, aby móc otrzymać swoją rodzinę. Nierzadko poza wielką rozłąką, kończy się to rozpadem rodziny. Sama modlitwa w tej kwestii nie wystarczy ale... Alleluja i do przodu jak nawołuje biznesmen, bożyszcze moherów ichni rodzic „Maślak” czy jakoś tak.

(Ciąg dalszy na stronie 18)

Moi rodzice pochodzą ze wschodnich zakątków Polski, stąd też mieli sposobność poznania „dobroci” niemieckiej i sowieckiej. Wujek mamy Antoni walczył pod Monte Casino. Wylądował w Ameryce i tam zmarł, bo w ówczesnej Polsce dla niego miejsca nie było. Jednak mimo wszystko system tego koślawego socjalizmu dał mi i mojej rodzinie bardzo dużo. Cała piątka dzieci, sprzątaczk i pracownika fizycznego (pracował w rzeźni) ukończyła studia. Mieliśmy darmowe wykształcenie, a nawet punkty na studia za pochodzenie robotniczo - chłopskie. Ja w wili darowanej od Państwa nie spędzałem dzieciństwa. Mieszkaliśmy w ponemieckim bloku, w którym gnieździło się 14 rodzin. Te okoliczności jak mi się wydaje nauczyły, mnie rozumu, a pokory i samokrytycyzmu zwłaszcza.

Na bazie takich doświadczeń, dodając te podstawowe, życiowe staram się dokonywać podziału gdzie jest autentyczny patriotyzm i interes narodowy (takie ostatnio zwroty nagminnie szafowane), od interesu nowego jaśniepaństwa i fanatycznego katolicyzmu. Najgorsze jest to, że w tym zakłamaniu brniemy coraz bardziej. Ta patologia, rusofobia, pieni się złowrogo. Ważniejszą jest bitwa w 1920 roku (dowalenie ruskim) niż problemy ludzi stojących godzinami w kolejkach do lekarzy, szpitali. A tak w sumie to dobrze im tak, bo jest to społeczeństwo w podeszłym wieku, a co za tym idzie niewątpliwie żyło w zniewolonym Kraju, a więc służyło *kacapom*. Dodać trzeba, że obecnie ichnie leczenie odbywa się ich zdaniem normalnie. Przykład leczenia kolana które odbyło się z zachowaniem przysłowiowej kolejki. A gdzie pierwsza wizyta u lekarza rodzinnego, skierowanie do ortopedy, itd. Totalna bzdura. Jemu nawet dyrektor kliniki osobiście kulasy przywoził. Jak to powiada Miller: rząd sam się wyżywi, dodaj wyleczy. Zawsze zagwarantuje sobie byt na przyszłość np. patrz Beatka Wykańczka dalej u koryta, a o Antku co to gabinetem MON nadal władza nie wspomnę.

Pamiętacie mili Państwo taką piosenkę: Wszyscy Polacy to jedna rodzina ? Totalna bzdura. Bohaterów pokroju „Ognia”, „Burego” „poległych pod brzoźką smoleńską” (nie wszystkich) stawia się jako jedynie słuszne wzorce już nawet w

przedszkolach. Tam nie wszystko pojmujące bachory kształtowane są na nacjonalistów na dodatek katolickich. To efektem tego są różnej maści ONR-owcy w ostateczności kibole. Nie powinno to nikogo dziwić kiedy to uczelnie pokroju tatusia maślaka wiodą prym w edukacji takich studentów jak przydupas Antosia - Misiek. Ta młodzież jest przygotowywana do życia na spędach jasnogórskich, pielgrzymkach, miesięcznicach, ulicznych nawalankach. W konsekwencji tego kiedy to te mrzonki rozczarowują, następuje frustracja, rozpacz, ból, za zmarnowane lata. W konsekwencji bardzo często szuka się winnego: Żyda, cyklisty, komunisty, UB(SB)-ka czy kacapa. Slogan, że gdyby nie wredni sąsiedzi to Polska była by rajem na ziemi, znajduje uznanie w łonie ciemnych mas. To przez nich, a Putina zwłaszcza musimy naftę, gaz itp. rzeczy kupować od Jankesów bo ta ruska to co... kwaśna??!!

Ponieważ nie przynosi to oczekiwanego skutku pozostają nam modlitwy do setek tysięcy kapliczek, krzyży kościołów i innych obiektów sakralnych, talizmanów i totemów. W ostateczności pozostaje skomlenie do nowo pobudowanych schodów na Placu przed grobem nieznanego żołnierza.

Chwile się liczą, szybko mijają, nie warto droczyć się z losem. Należy podążać do przodu i olewać „dobra nową zmianę”. Te ich teorie naszej potęgi o kant d... rozbić. Te ciągle obietanki, gruszki na wierzbie niech oni sobie wsadzą też w okolicę dolnych pleców. Moje dzieciaki żyją w normalnym Kraju. Nadal tęskną za bliskimi, rodziną za znajomymi, za zakątkami z dzieciństwa, za tą przysłowiową małą ojczyzną. Jednak rozważając „za” i „przeciw” oni wolą żyć w Kraju gdzie białe jest białe, a czarne jest czarne i nie zachodzi potrzeba aby tą prostą kwestię wyjaśniali nawiedzeni politycy.

Nam rodzicom pozostaje moment tych radosnych kilkudziesięciu dni spędzonych z wnukami z nieukrywana nadzieją, że kiedyś może te wnuki dożyją takich czasów kiedy to w naszym Kraju będzie „normalnie”, **czego sobie i Szanownym Czytelnikom z całego serca życzę.**

*Bohdan Makowski s. Władysława.
Giżycko dnia 13 lipca 2018*

Wypada się opowiedzieć

Dziś wielu z nas (emerytów mundurowych - przyp. JKK) - wielu, co nie znaczy, że większość - jest święcie przekonanych, że tych z SB obydwie ustawy represyjne powinny obejmować w przeciwieństwie do nich.

Dziś wielu z nas - wielu, co nie znaczy, że większość - uważa, że jeżeli odetną się od swoich byłych kolegów, że oficjalnie będą może nie popierać PiS- ale przynajmniej honorować niektórych z nich (za „walkę” o np. „niepodległość”) i wówczas to „coś” (nowego) ich nie dotknie (nowego w znaczeniu, że coś znowu PiS wymyśli).

Dziś wielu z nas - wielu, co nie znaczy, że większość - widzi szansę na wstawienie się za nas ze strony PO, Nowoczesnej lub PSL w przypadku gdy znowu dorwą się do władzy

(wcześniej oczywiście wyrzucając PiS z przestrzeni publicznej co zrobić mogą jedynie wyborcy a nie te śmieszne ludziki z „totalitarnej opozycji”).

Otóż nic z tych „pobożnych życzeń” Koleżanki i Koledzy lub jeżeli uważacie się za lepszych i wolicie nie być moim koleżeństwem, Panie i Panowie. Tak nie będzie. Dostaniecie po ryju wraz ze mną, jak i wraz z wieloma mnie podobnymi. Nic nie pomogą Wasze poglądy w zakresie „rozumienia” czy „popierania”.

Na dziś wiadomo, że z pośród naszego grona kilku „zabawiło się” we współpracę z „opozycją demokratyczną” przed 1989. I też dostali po ryju. Co akurat mnie satysfakcjonuje i cieszy ogromnie. Nie mam zamiaru być przy takich okazjach jakiś dobrze wychowany albo przyznawać takim ludziom racji. Takich „przechrztów-konwertytów inaczej” było raczej niewielu a postąpiono z nimi tak, bo zdrajca to zawsze typ wredny, obłudny i fałszywy. Zdradził raz to zdradzi i kolejny. I z tym też się zgadzam, z satysfakcją zgadzam. A co!

Mam - no nie mogę tego skończyć- satysfakcję z tego powodu, że te „przechrzty” uważali, że nikt się o tym nie dowie a tu bardzo proszę ujawnili ich ci, którym oni ujawniali. No bardzo ciekawe. Z nazwiska ich ujawniono. Ale kabaret.

Zauważcie co się dzieje po roku 1989 w naszym kraju. Jakie pokrętne przyjmuje się rozumowania - co nie znaczy, że przed 1989 tego nie było, było ale nie w takiej skali.

Dziś narracje są inne i często odbywają się wg schematu „odwracanie kota ogonem”.

Otóż przed (1989 - przyp. JKK) istniały owe słynne 21 postulatów „Solidarności”. Nie ma ich. Okazały się niepotrzebne.

Otóż elity, a przynajmniej ci z nich którzy gdziekolwiek za PRL pracowali czy służyli, robili to godnie. Niegodnie i służalczo robiliśmy jedynie my. Narracja typowa dla asekurantów- my ok., ale oni źli. Tak też widzą zagrożenie niektórzy z nas - im zabrać, nam nie.

Ostatnio „rzuciła” mi się na rozum następująca nowa narracja: Gdy na zachodzie Europy kwitł absolutyzm, Polska miała wybieralnego przez wolną szlachtę króla, a co za tym idzie - władca podlegał kontroli społecznej. A ściślej - kontroli uprzywilejowanej warstwy, która stanowiła 10 procent ówczesnego społeczeństwa, bo posłem mógł zostać wyłącznie szlachcic.

Nie, to nie narracja PiS, a Wyborczej - sprawdźcie.

Dodam, że owa „kontrola” polegała na wypracowaniu sobie odpowiednich ulg a efektem braku absolutyzmu była słabość Polski, która zakończyła się trzema rozbiorami.

No ale to już jest niekwestionowana wiara, zresztą jak zawsze, dyżurnych „Ruskich”.

Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, popularnie u nas Krzyżacy, niósł więc naszym ziemiom (Świętej Warmii obecnie a pogańskiej wówczas) pokój, postęp, miłość i jedynie słuszną wiarę. A Sienkiewicz i historycy opisując Zakon negatywnie pisali bzdury. Szkoda, że Krzyżacy nie byli z Domu Rosyjskiego w Moskwie, bo by wówczas ich ocena była jednoznaczna.

A może Skłodowska też była kobietą? Oczywiście kwestia z „Seksmissji”.

(Ciąg dalszy na stronie 20)

(Ciąg dalszy ze strony 19)

Mamy przed sobą niezwykle ciekawą sytuację na świecie, któremu chyba jak nigdy dotąd zagrażał potężny konflikt mocarstw. Tu wielu ukrytym zwolennikom PiS zapewniam, że Polska do mocarstw, nawet takich typu lilipuciego, nie należy.

Zapewniam Was, że dla mnie nie jest ważne kto to jest Putin ani kim jest Trump. Ja chciałbym mieć w tym kraju – w Polsce- takiego prezydenta bym był z niego dumny. A nie jestem.

Narastał konflikt i wielu dzisiejszych krytyków Trumpa dziś poddaje go totalnej krytyce bo co? Bo miało to wszystko nadal zmierzać do konfliktu? Atomowego konfliktu? I co istotne tu u nas mamy wielu takich „strategów”.

Moim zdaniem lepiej gdy potężni tego świata rozmawiają a nie strzelają do siebie rakietami.

To jest jednak scena teatru globalnego a my tam nie wchodzimy bo się na tym nie znamy i za małe my ludziki.

Przed nami wybory samorządowe a my co?

W mojej wsi nie ma z naszego środowiska osoby (osób) chętnych do kandydowania. I ja ich rozumiem, bo sam też się do tego nie palę.

Ale są jeszcze inne wsie. Jest Olsztyn. A co w Olsztynie?

Mamy wśród nas osoby doświadczone w działalności społecznej a od tego krok do działalności politycznej a przynajmniej szerszej.

A gdyby tak wystawić na listach kandydatów w Olsztynie kogoś Naszego? Są tacy wśród Nas.

Pomyślcie kto?

Dziś nawet najbardziej „opozycyjny” działacz zawsze i nadmiernie porównuje wszelkie zło czynione przez PiS do PRL-u. Nie znając w ogóle tego PRL-u, bo jedynie o nim czytał. Zwróćcie na to uwagę w telewizorach. Istnieje równość PiS= PRL.

Dziś „totalitarna opozycja” tak sprawnie działa razem przeciwko PiS, że w wielu miastach (poza Krakowem, gdzie się dogadali, i we Wrocławiu) działa przeciwko sobie. W Słupsku PO dopatrzyła się niegodziwości w działaniach Biedronia, że

wystawia aż własną kandydatkę. Podobnie zresztą w Olsztynie, gdzie wystawia się „cokolwiek” aby pokazać, że to „cokolwiek” jest z naszego nadania.

Jak w początkowej fazie napiszę i tu, że wielu z nas cni się, że „totalitarna opozycja” będzie pamiętała o nas i ustawę nam zmieni gdy się dorwie do władzy.

Oj naiwni, naiwni, jak dzieci we mgle.

Otóż nie zmieni - i już mi kaktus rośnie na dłoni, jak te ludziki nam ustawę zmienia.

Jedyna partia, która może to zrobić to jest Sojusz lewicy Demokratycznej! Najpierw jednak musi on wygrać, być może w wyniku i naszego poparcia.

Oczywiście też musimy naszego interesu pilnować i wywierać presję, by Rozenek i reszta „zapomnieli” o opcji 1,3 za lata do 1989 a „przypominać” im o przeliczniku 2,6 jaki mieliśmy „przrzeczony” przez Państwo Polskie po roku 1989. Nie jako jakiś przywilej – o którym raczył pierniczyc były Siemoniak podczas wizyty w Olsztynie – a jako prawo wynikające z zagrożenia, które obecne służby też mają.

Jak wielu podnosi, MY przysięgi dotrzymaliśmy, ale już Państwo Polskie NIE.



Nie jesteśmy żadnymi zdra-
dzieckimi mordami!
Nie jesteśmy ostatnim sor-
tem!

Nie uważamy się za żadnych
„przeklętych”!

Popętnilem 2018-07-24

Mietek Malicki

Krzyżak zamieszkały na Warmii.





**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD GŁÓWNY**

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 36/38

tel. (22) 6012913

www.seirp.pl sekretariat@seirp.pl

KRS: 0000043188 NIP: 851 244 26 79

L.dz. - Zg-99/2018

Warszawa, 18 lipca 2018 roku

**Dyrektor Zakładu
Emerytalno-Rentowego MSWiA
ul. Pawińskiego 17/21
02-106 Warszawa**

e-mail: zer@zer.mswia.gov.pl

Na podstawie art. 61 Konstytucji RP oraz 2 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. (Dz. U. Nr 112, poz. 1198) ustawy o dostępie do informacji publicznej zwracam się z prośbą o udostępnienie informacji publicznej w następującym zakresie dotyczącym:

1. liczby decyzji wydanych przez Dyrektora ZER MSWiA o ponownym ustaleniu wysokości emerytury/renty policyjnej, wydanych do dnia 31 grudnia 2017 roku, na podstawie ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 708), zmienionej ustawą o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin z dnia 16 grudnia 2016 roku (Dz. U. z 2016 r. poz. 2270),
2. liczby odwołań od ww. decyzji Dyrektora ZER MSWiA, złożonych przez skarżących na podstawie art. 477⁹ § 1 k.p.c., które wpłynęły do ZER do 31 stycznia 2018 roku,
3. liczby odwołań od ww. decyzji Dyrektora ZER MSWiA, przekazanych wraz z aktami sprawy, do Sądu Okręgowego w Warszawie do dnia 18 lipca 2018 roku,
4. liczby odwołań od ww. decyzji Dyrektora ZER MSWiA złożonych do 31 stycznia 2018 roku, które nadal oczekują na przesłanie do Sądu Okręgowego w Warszawie.

Proszę o przesłanie informacji na adres e-mail: sekretariat@seirp.pl

Odpowiedź ZER na str. 35

Antoni Duda

Prezes ZG SEIRP

Komunikat

z rozmów przedstawicieli ZG SEiRP z Prezesem KDB Brokerzy nt. nowych warunków realizacji grupowego programu ubezpieczeniowego SEiRP

Stosownie do postanowień Uchwały Nr 32/VII/ZG/2018 Zarządu Głównego SEiRP z dnia 26 czerwca 2018 roku w sprawie upoważnienia Prezesa ZG SEiRP – Antoniego Dudy do złożenia zawiadomienia do Prokuratury o popełnieniu przestępstwa przez firmę KDB Brokerzy Ubezpieczeniowi na szkodę SEiRP, do złożenia skargi w tej sprawie do KNF i pozwania KDB Brokerzy do Sądu w trybie cywilnym, **w dniu 18 07 2018 roku**, w siedzibie ZG SEiRP w Warszawie przy ul. Domaniewskiej 36/38 odbyło się spotkanie przedstawicieli SEiRP z Prezesem KDB Brokerzy Izabelą Baszak-Wolańską, która przybyła wraz z synem Filipem Wolańskim, który pracuje w KDB Brokerzy.

Z ramienia SEiRP udział wzięli: Antoni Duda, Jerzy Skrycki, Piotr Styczyński, Izabella Jaros, Jan Kaczmarczyk, Tadeusz Miciuła i Jan Rusek.

Przedmiotem spotkania były kwestie związane z wypowiedzeniem umowy o współpracy przez KDB Brokerzy i wypowiedzenie Umowy brokerskiej oraz odwołanie Pełnomocnictwa dla KDB do reprezentowania SEiRP w zakresie wykonywania wszelkich czynności faktycznych i prawnych związanych z obsługą brokerską w zakresie programu ubezpieczeniowego „SEiRP 2016”.

Po wyjaśnieniu powyższych kwestii które doprowadziły do zerwania współpracy pomiędzy SEiRP a KDB podjęto próbę renegocjacji warunków Umowy brokerskiej. Pani Prezes Izabela Baszak-Wolańska nie wyraziła zgody na dotychczasowe warunki, tj. 10 % prowizji uzasadniając to wyższymi kosztami własnymi, ale nie określiła wysokości prowizji. Odnosiła się do wysokości prowizji dla NSZZ Policjantów, która wynosi 1,6%. Na taką prowizję strona SEiRP nie zgodziła się. Prezes Antoni Duda zaproponował prowizję w wysokości 8%, ale Pani Prezes nie ustunkowała się do niej.

Po długich rozmowach osiągnięto porozumienie formalne, że przedmiotem negocjacji jest program ubezpieczeniowy pn. „SEiRP 2018”, a określenie zasad współpracy w ramach tego programu nastąpi po 27 lipca 2018 roku. Prezes Izabela Baszak-Wolańska wskazując taki termin uzasadniła go tym, że w dniu 19 lipca powraca z urlopu „jej” prawnik, więc po konsultacji z nim, do dnia 27 lipca przedstawi nowe warunki Umowy brokerskiej oraz projekt Pełnomocnictwa. Sposób obsługi programu pozostałby taki, jak do tej pory.

Uzgodniono termin następnego spotkania na dzień 31 lipca 2018 roku o godz. 11.00 w siedzibie ZW SEiRP w Krakowie.

Piotr Styczyński





Wycieczkowiec „Bocian” przez dwie i pół godziny (7 lipca) płynął z Ostródy (j. Drwęckie) do śluzy w Miłakowie „wioząc” po fragmencie Kanalu Elbląskiego, 50. osobową wycieczkę olsztyńskich seniorów. Niecodzienne widoki zieloności rozbudzały na brzegach w wodzie, czaple, łabędzie, kaczki a także ślady bobrzyżych zębów na ściętych pniach olszy zachwyliły mieszczuchów ze Stolicy Warmii i Mazur. Wśród wycieczkowiczów, spora grupa członków Naszego Stowarzyszenia i ich rodzin, z zachwytem spoglądała na to co ich otoczyło w tak przyjazny i ciepły sposób dając wypoczynek i pozwalając poznać widoki nieskalanej przyrody.





Wycieczkowiec „Bocian” pożegnaliśmy na służbie w Miłakowie, by autokarem przejechać na Grunwaldzkie Pola. Jeszcze tu spokój i cisza, jeszcze turystów niewielu, ale niebawem (15 lipca) będą tutaj tłumy widzów i „rycerzy” odtwarzających grunwaldzkie zmagania 1410 r. Jak można przypuszczać kolejny raz wygra koalicja polsko-litewsko-rusińsko-tatarska i mistrz Ulrich odda ducha. W muzeum Bitwy prezentowany jest film gdzie można w 3D obejrzeć wyekstrahowane z obrazu Matejki postaci głównych wojowników i ukazanie, w sposób paralelny „rzeczywistych” ich oblicz niekiedy całkiem innych od wyobrażeń twórcy obrazu Bitwy. Oczywiście konieczne jest sfotografowanie się, tak grupowo, jak i indywidualnie na „pomnikowych” schodach z przewodnikiem PTTK Olsztyn Krzysztofem Ciesińskim (strzałka).



Jeszcze bitewnego zgiełku nie słyszeć...





Skansen maszyn rolniczych

Tydzień później (14 lipca) było deszczowo i jedynie 13 odważnych stało się na dworcu PKP w Olsztynie by przejechać do pobliskich Naterek. Deszcz może nie był tym odstrasżającym elementem niskiej frekwencji wycieczkowiczów ale fakt, że drogę powrotną (blisko 19 km) należało pokonać pieszo!

Na początek zwiedzaliśmy skansen maszyn rolniczych pana Janusza Damińskiego dosyć zamożnego biznesmena w skansenie lokującego kapitał uzyskany z handlu elektronicznymi urządzeniami dla rolnictwa i przemysłu spożywczego.

Pan Janusz (w kapeluszu poniżej) w Naterkach i Sząbruku zebrał kilkaset maszyn i urządzeń sprzed lat z terenu Warmii i Mazur. Imponującą kolekcję: kieratów, pługów, kopaczek do ziemniaków itp. wieńczy obecność ciągnika Lanz Bulldog (późniejszy Ursus C-45 - te „4” to była ilość posiadanych koni mechanicznych dwusuwowego, jedno-



cylindrowego silnika z gruszą żarową), lokomobila i przywieziony z Podlasia w częściach wiatrak typu Koźlak, którego górna część ze śmigami dawała się ustawić młynarzowi pod wiatr. Opowieściom o historiach „zdobycia” poszczególnych egzemplarzy maszyn i urządzeń nie było końca i tylko konieczność kontynuowania wycieczki zmusiła na do opuszczenia skansenu.

Hole in One!



Po pożegnaniu pana Dramińskiego i jego maszyn, już blisko było do Mazurskiego Klubu Golfowego w tych samych Naterkach. Byliśmy wcześniej umówieni z menadżerką Klubu więc szybko i łatwo zwiedziliśmy fragmenty 420. hektarowego pola (widok pola z tarasu na poniżej), w części treningowej i tzw. głównej, przygotowanej już na rozpoczęcie turnieju Hole in One (pierwszy w dołku, a w dowolnym przekładzie „bądź najlepszy”). Pani Ania (menadżerka) oprowadziła nas po miejscach dostępnych dla nie klubowiczów i zawodników turnieju. Pozwoliliśmy sobie nawet na próby trafienia kijem nr 7 w piłkę. Niżej podpisany przyznaje, że po kilku korektach ustawienia rąk, głowy i ciała, udało mu się trafić i posłać piłkę na pole treningowe na odległość ok. 20 m. Z podpytywania pani Ani dowiedzieć się można było, że pierwsze uderzenie (one tee) jest nierzadko na odległość ponad 400 m. Musimy więc trenować częściej.





A ndrzej Bobrowicz z PTTK Olsztyn, 21 lipca, z okazji Święta Przewodnik Czek (to taka akcja w ramach „Olsztyn Aktywnie” w której zrzeszeni w SEiRP w tym mieście od lat już biorą udział) zaprosił uczestników do niedawno otwartego Muzeum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Pokazuje jedynie fragmenty zbiorów, więcej można znaleźć [w sieci](#), by zaprezentować tort „od Przewodnika Czek” z okazji jego 11 Urodzin.

We wszystkich opisanych, lipcowych, wycieczkach brał udział i je w skrócie relacjonował: Jerzy K. Kowalewicz



ŚWIĘTO POLICJI W WEJHEROWIE



W dniu 20 lipca 2018 roku o godz. 10.00 w Starostwie Powiatowym w Wejherowie odbyła się uroczystość obchodów Święta Policji. Policjantom zostały wręczone odznaczenia państwowe i resortowe, nominacje na wyższe stopnie służbowe oraz wyróżnienia. W uroczystej akademii wzięli udział m.in. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku insp. Robert Sudenis, Starosta Wejherowski Gabriela Lisius, przedstawiciele władz samorządowych, inne służby mundurowe oraz zaproszeni goście.

Komendant Powiatowy insp. Beata Perzyńska podziękowała wszystkim podległym sobie funkcjonariuszom i pracownikom Policji za sumienną, oddaną i ofiarną służbę dla społeczeństwa, a ich rodzinom za wsparcie i wyrozumiałość w dzieleniu z policjantami trudów codziennej pracy. W wejherowskim garnizonie w ceremonialnej oprawie awanse na wyższe stopnie otrzymało kilkudziesięciu policjantów. Łącznie w powiecie 92 policjantów otrzymało nominacje na wyższe stopnie policyjne, a 7 mundurowych wręczone zostaną medale i odznaczenia.

W policyjnych uroczystościach uczestniczyli między innymi Starosta Wejherowski, przedstawiciele SEiRP Zarządu wejherowskiego w osobach prezesa kol. Waldemara Nowoczyna i wice-

prezesa kol. Tadeusza Trockiego, którzy wręczyli bukiet kwiatów wraz z podziękowaniem, wóldarze lokalnych gmin, przedstawiciele zaprzyjaźnionych i współpracujących na co dzień ze stróżami prawa służb. Wszyscy goście składali policjantom i policjantkom podziękowania, gratulacje i życzenia sukcesów zawodowych.

*Henryk Kaźmierski
członek wejherowskiego Koła SEiRP*





*Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych
Zarząd Wojewódzki
w Gdańsku z/s w Gdyni, ul. Portowa 15
Koło w Wejherowie
ul. Gdańska 100A*

Pani

insp. Beata Perzyńska

Komendant Powiatowy Policji

w Wejherowie

W dniu Święta Policji na ręce Pani Komendant składamy Najserdeczniejsze Życzenia wszystkim funkcjonariuszom oraz pracownikom Policji.

Życzymy Państwu bezpiecznej służby, wytrwałości w realizacji zadań oraz satysfakcji z trudnej i niebezpiecznej pracy.

Gratulujemy odznaczonym, wyróżnionym i awansowanym na wyższe stopnie służbowe.

Emeryci policyjni i ich rodziny łączą wyrazy szacunku, a także podziękowania za trud codziennej służby.

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policji z dumą wspiera Policję.

W imieniu Stowarzyszenia

Waldemar Nowoczyn

Prezes SEiRP Zarządu Koła w Wejherowie

Wejherowo, dnia 24 lipiec 2018 roku

Finanse po zgonie bliskiego.

<http://wyborcza.biz/biznes/7,147582,23710582,7-problemy-finansowych-ktore-trzeba-zalatwic-po-smierci-bliskiego.html>

Do przyjęcia spadku spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wysokości spadku. Od chwili przyjęcia spadku odpowiada za nie już całym swoim majątkiem. Jeżeli spadek dziedziczy kilku spadkobierców, do chwili dokonania działu spadku – czyli określenia wartości odziedziczonego majątku i jego podziału pomiędzy spadkobierców – za długi odpowiadają oni solidarnie. Po dokonaniu podziału spadku spadkobiercy przestają być współwłaścicielami spadku. Wtedy zaczynają odpowiadać za długi już zgodnie z wielkością udziałów, które im przypadają.

1. Kredyt bankowy

Śmierć kredytobiorcy nie wygasza umów kredytowych czy pożyczkowych. Pół biedy, jeśli spadek odrzucimy albo przyjmemy z dobrodziejstwem inwentarza. Gorzej, gdy przyjmiemy go bez ograniczenia odpowiedzialności za długi. Wtedy bank z pewnością zgłosi się po spłatę kredytu. Praktyki bankowe są różne. Czasami banki uznają, że z chwilą śmierci kredytobiorcy umowa kredytowa wygasa. Ale to nie znaczy, że kredyt zostaje umorzony. Bank może zażądać od spadkobierców natychmiastowej spłaty kredytu. Ale – na szczęście – z bankiem można próbować się układać. I należy to robić; ustalić formę spłaty, rozłożyć ją na raty, określić terminy płatności, wysokość oprocentowania.

Niekiedy spadkobierca przejmuje dotychczasową umowę kredytową i spłaca zobowiązanie zgodnie z harmonogramem, który bank ustalił wcześniej ze spadkodawcą. Potrzebne jest tylko postanowienie sądu o nabyciu spadku lub notarialny akt poświadczający dziedziczenie. Może się zdarzyć, że do kredytu przypisane było ubezpieczenie na życie (na wypadek śmierci). W takiej sytuacji kredyt przynajmniej w części zostanie spłacony z tego ubezpieczenia. To dobra wiadomość dla spadkobiercy. Jeśli jednak ubezpieczenie pokrywa tylko część kredytu, reszta pozostanie do spłacenia przez spadkobierców.

Spora część kredytów to kredyty z poręczeniem. Oczywiście taki dług (kredyt) przechodzi na spadkobierców, ale to nie

oznacza, że poręczenie automatycznie wygasa. Dzieje się tak dopiero z chwilą spłaty kredytu. A spadkobiercy mogą się migać od spłaty. Bank w takiej sytuacji może zgłosić się do żyranta.

Największą zmartwienie spadkobierców są długi hipoteczne. Nie chroni przed nimi nawet przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Zgodnie bowiem z art. 74 ustawy o księgach wieczystych odpowiedzialność spadkobiercy jest nieograniczona. Wierzyciel hipoteczny może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości obciążonej hipoteką bez względu na to, czy spadkobiercy przyjęli spadek wprost (czyli w całości), czy też z dobrodziejstwem inwentarza (odpowiedzialność za długi tylko do wysokości aktywów). Oznacza to, że w razie gdy spadkobiercy nie dogadają się z bankiem w sprawie spłaty kredytu, może on zabrać mieszkanie, ale na szczęście nie zajmie pozostałego majątku spadkobierców. Dlatego w przypadku długów hipotecznych najkorzystniej jest spadek odrzucić, jeśli długi te przewyższają wartość spadku.

Wielu spadkobierców nie stać na spłatę rat kredytu, a gdy chcą sprzedać nieruchomość przed upływem pięciu lat od jej odziedziczenia, będą musieli zapłacić daninę fiskusowi.

PRZYKŁAD. Elżbieta i Jan kupili w 2005 r. mieszkanie na 25-letni kredyt. W 2016 r. pan Jan zmarł. Jedynym spadkobiercą jest pani Elżbieta. Tyle że po śmierci męża nie stać jej na spłatę kredytu – miesięczna rata jest większa niż jej dochód. Dlatego kobieta postanowiła sprzedać mieszkanie, spłacić dług, a z tego, co zostanie, kupić małe lokum.

Czy będzie musiała zapłacić 19 proc. podatku od połowy kwoty uzyskanej ze sprzedaży?

W tym przypadku podatek fiskusowi się nie należy. Do zwolnienia uprawnia m.in. spłata kredytu zaciągniętego na własne cele mieszkaniowe przed dniem uzyskania dochodu ze sprzedaży. Za własne cele mieszkaniowe uznaje się np. kupno mieszkania.

(Ciąg dalszy na stronie 31)

(Ciąg dalszy ze strony 30)

Gdyby mieszkanie nie było obciążone kredytem, fiskus mógłby zażądać podatku.

Wdowa nabywa bowiem mieszkanie dwa razy: raz, gdy kupuje je z mężem (2005 r.), a drugi raz, gdy po nim dziedziczy (2016 r.). Nabywa mieszkanie po połowie, w związku z tym skutki podatkowe z tytułu dziedziczenia dotyczą tylko części praw do lokalu.

Gdy wdowa sprzedaje nieruchomość przed upływem pięciu lat od objęcia spadku, zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy o PIT osiągnie przychód. W rezultacie będzie zmuszona zapłacić 19 proc. podatku od połowy uzyskanej kwoty.

2. Zaległe rachunki i prywatne pożyczki

Podobnie jak kredyty z chwilą śmierci właściciela mieszkania nie znikają niezapłacone rachunki za wodę, ogrzewanie, gaz, prąd, telefon, telewizję, czynsz w spółdzielni... Ktoś musi te zaległości spłacić. Co więcej, większość opłat naliczana jest co miesiąc. Także po śmierci właściciela mieszkania czy telefonu. Dług więc narasta. I zwykle muszą spłacić go spadkobiercy. To w ich interesie jest więc jak najszybsze uregulowanie spraw po zmarłym: wyrejestrowanie telefonu czy telewizora, odłączenie kablówki, rozwiązanie umów z operatorami. Należy też wypisać zmarłego ze spółdzielni mieszkaniowej, bo to zmniejszy opłaty za czynsz, czasami też za wywóz śmieci.

Zdarza się, że do drzwi spadkobierców puka także sąsiad lub znajomy zmarłego spadkodawcy z żądaniem zwrotu pieniędzy, które przed śmiercią od niego pożyczył. Sąsiad może też twierdzić, że zmarły przegrał z nim w karty dużą sumę pieniędzy. I także zażądać ich spłaty od spadkobierców. Możemy wtedy zwrócić pieniądze lub zatrzaskać sąsiadowi drzwi przed nosem. To drugie rozwiązanie niekoniecznie jednak rozwiąże sprawę. Sąsiad może bowiem dochodzić swoich praw w sądzie. Jeśli ma umowę pożyczki na piśmie, sąd uwzględni roszczenie. Jeśli nie, może w sądzie próbować dowieść pożyczania pieniędzy na podstawie zeznań świadków albo przesłuchania stron. Pomocne w tym będą wszelkie dokumenty i notatki choćby pośrednio potwierdzające udzielenie pożyczki.

Z odbiorem długu karcianego będzie trudniej. Udowodnienie jego powstania w sądzie to dość karkołomne zadanie.

Do przyjęcia spadku spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wysokości spadku. Od chwili przyjęcia spadku odpowiada za nie już całym swoim majątkiem. Jeżeli spadek dziedziczy kilku spadkobierców, do chwili dokonania działu spadku – czyli określenia wartości odziedziczonego majątku i jego podziału pomiędzy spadkobierców – za długi odpowiadają oni solidarnie.

Po dokonaniu podziału spadku spadkobiercy przestają być współwłaścicielami spadku. Wtedy zaczynają odpowiadać za długi już zgodnie z wielkością udziałów, które im przypadają.

3. Lokaty

Kiedy zmarli rodzice pani Agnieszki, postanowiła zamknąć ich rachunki i zlikwidować lokaty w bankach. Wiedziała o banku, w którym rodzice na pewno mieli lokatę. Była jednak przekonana, że nie tylko w tym jednym. Ale odszukanie banków, w których rodzice mogli zostawić jakieś pieniądze, to niejedyny jej problem. Ze zlikwidowanej lokaty dostała kilkaset złotych, ale odnosiła wrażenie, że to zbyt mała kwota. „Rodzice przez kilkanaście lat prowadzili wypożyczalnię nart, quadów oraz bar i mieli ogromne utargi. Po jednym weekendzie tata z samej wypożyczalni miał około 12 tys. zł. Całe życie oszczędzali, nawet nie wyremontowali mieszkania. A tu raptem nie ma pieniędzy” – żaliła się w liście do redakcji „Gazety Wyborczej”.

To odosobniony przypadek czy raczej problem, z którym spotyka się prawie każdy? Co wtedy robić? Jak sprawdzić, czy i w którym banku nasi bliscy mieli oszczędności, i jak je odzyskać? A co, jeśli spłacali kredyty? A jeśli spłata tych kredytów była ubezpieczona?

Trzeba rozpocząć od znalezienia banku, w którym zmarły mógł zostawić pieniądze. Poszukiwania warto zacząć od przejrzenia dokumentów po zmarłym. Prawdopodobnie przechowywał umowy kredytowe lub inne pisma potwierdzające na przykład spłatę rat, w nich będzie wskazane, w którym banku spłacał kredyt.

A jeśli nie odnajdziemy tych dokumentów? Bank pewnie przyśle na adres zmarłego upomnienie w związku z opóź-

(Ciąg dalszy na stronie 32)

(Ciąg dalszy ze strony 31)

nieniem w płatności raty. W przypadku kredytów udzielonych w rachunku bieżącym takie upomnienie może przyjść po jakimś czasie, ponieważ bank przesyła je dopiero, gdy kwota naliczanych odsetek przekroczy dopuszczalny limit kredytowy.

Na trop banku, w którym zmarły miał oszczędności lub kredyty, mogą nas też naprowadzić wyciągi z rachunku. Jeśli zmarły prowadził firmę i korzystał z kredytu dla przedsiębiorców, na koniec roku przesyłane są najczęściej potwierdzenia sald rachunku. Na ich podstawie można odszukać bank, w którym zmarły miał kredyt. A skoro miał kredyt, mógł mieć tam też lokatę i inne rachunki.

Namierzenie banku, jak w przypadku pani Agnieszki, to dopiero połowa sukcesu. Nie wystarczy zgłosić się do banku i zażądać informacji o stanie środków na lokatach.

Generalna zasada jest taka: żeby takie dane uzyskać, bliska osoba musi przedstawić w banku orzeczenie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym lub akt notarialny poświadczenia dziedziczenia. Tylko te dokumenty będą stanowiły dla banku podstawę do udzielenia informacji o stanie oszczędności zmarłego, a także wskazują krąg osób, od których można dochodzić roszczeń np. z tytułu spłaty kredytu (nie stanowią jednak podstawy dochodzenia tych roszczeń). Mówi o tym art. 1027 Kodeksu cywilnego.

Jeśli podejrzewamy, że zmarły miał jakieś oszczędności lub długi w banku, musimy najpierw w sądzie przeprowadzić postępowanie spadkowe lub udać się do notariusza wraz ze wszystkimi spadkobiercami w celu sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia. Dopiero z tymi dokumentami uzyskamy w banku wszelkie potrzebne informacje i wypłaci on należne spadkobiercom środki.

Warto dodać, że obowiązujący od 23 października 2011 r. (nowelizacja Kodeksu cywilnego) zapis windykacyjny nie wpływa na przebieg tej procedury.

Przypomnijmy, że zapis windykacyjny to zapis w testamencie umożliwiający spadkodawcy przekazanie konkretnych składników swojego majątku poszczególnym osobom. Ułatwia on dziedziczenie. Składniki majątku zapisane w ten sposób nie

wchodzą w skład masy spadkowej, czyli zapisobiercy dziedziczą dany przedmiot już w chwili śmierci spadkodawcy. Do stwierdzenia nabycia przedmiotu zbędne jest też przeprowadzenie postępowania spadkowego co do całego majątku, sąd może wydać postanowienie częściowe stwierdzające nabycie przedmiotu zapisu windykacyjnego.

Zapis windykacyjny nie stanowi dla banku podstawy do wypłaty środków z rachunków bankowych beneficjentowi zapisu windykacyjnego. Banki wymagają prawomocnego orzeczenia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku lub poświadczenia dziedziczenia w formie aktu notarialnego.

Do przyjęcia spadku spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długi spadkowe tylko do wysokości spadku. Od chwili przyjęcia spadku odpowiada za nie już całym swoim majątkiem. Jeżeli spadek dziedziczy kilku spadkobierców, do chwili dokonania działu spadku – czyli określenia wartości odziedziczonych majątku i jego podziału pomiędzy spadkobierców – za długi odpowiadają oni solidarnie.

Po dokonaniu podziału spadku spadkobiercy przestają być współwłaścicielami spadku. Wtedy zaczynają odpowiadać za długi już zgodnie z wielkością udziałów, które im przypadają.

4. Dyspozycja do banku tylko dla najbliższych

Jeśli zmarły złożył w banku na piśmie dyspozycję na wypadek śmierci, zgromadzone pieniądze mogą zostać wypłacone wskazanej osobie przed zakończeniem postępowania spadkowego. Jest jednak kilka ograniczeń.

Po pierwsze, krąg osób, których taka dyspozycja może dotyczyć, jest ograniczony. Są to tylko: małżonek, wstępni (osoby, od których się wywodzimy, czyli rodzice – macocha czy ojczym tylko, jeśli istnieje przysposobienie, dziadkowie, pradziadkowie), zstępni (te osoby, które są naszymi potomkami – dzieci, wnuki, prawnuki) oraz rodzeństwo (również przyrodnie).

Po drugie, ograniczona jest też kwota objęta dyspozycją na wypadek śmierci. Nie może ona przekroczyć dwudziestokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, czyli dziś około 70 tys. zł. Wszystko ponad tę

(Ciąg dalszy na stronie 33)

(Ciąg dalszy ze strony 32)

kwotę traktowane jest już jako spadek, a więc niezbędne jest postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku lub akt poświadczenia dziedziczenia. Każdy klient samodzielnie decyduje o liczbie osób uposażonych.

5. Pełnomocnictwo do rachunku ważne tylko do śmierci

Coraz popularniejsze jest udzielanie pełnomocnictw do rachunku bankowego. Dzięki niemu pełnomocnik może w imieniu właściciela rachunku załatwiać wiele spraw w banku. W zależności od zakresu pełnomocnictwa może mieć ograniczony lub pełny dostęp do pieniędzy – może wypłacać, wpłacać pieniądze, wykonywać przelewy, zakładać lokaty. I zdarza się, że osoby posiadające pełnomocnictwo do rachunku czy lokaty bankowej ukrywają przed bankiem, że właściciel rachunku zmarł. Chcą w ten sposób uniknąć biurokracji. Ale może to być ryzykowny sposób. Z chwilą śmierci posiadacza rachunku umowy i pełnomocnictwa wygasają. Po śmierci właściciela rachunku pełnomocnik działa poza granicami umocowania. Oznacza to, że jeśli pobierzemy jakieś pieniądze z konta lub zlikwidujemy lokatę, a nie będziemy spadkobiercą, bo zmarły zostawił testament, w którym nas pominął lub wydziedziczył, inni spadkobiercy mogą mieć do nas roszczenie o oddanie pobranych kwot i dochodzić tego na drodze cywilnej.

To sytuacja hipotetyczna, bowiem rzadko bliski udziela pełnomocnictwa komuś, kogo wydziedziczy lub pominie w testamencie. Ale nie można tego wykluczyć. Dlatego zawsze powinniśmy, zanim po śmierci spadkodawcy podejmiemy jakiegokolwiek środki z banku, najpierw uzyskać postanowienie sądu o nabyciu spadku lub akt poświadczenia dziedziczenia.

Załóżmy, że nie mamy tajemnic przed bankiem. Jak wygląda procedura likwidacji kont i lokat po zmarłym? Kiedy dostarczymy do banku akt zgonu, bank dokonuje zmiany taryfy – wstrzymuje dalsze pobieranie opłat, blokuje środki oraz anuluje wszystkie aktywne usługi. Na tym etapie rozpoczyna się przygotowanie rachunku do zamknięcia. Jeśli bank nie posiada aktu zgonu lub innego dokumentu potwierdzającego zgon klienta, wszystkie opłaty i prowizje pobierane

są ze środków zdeponowanych na rachunku. Spadkobierca otrzyma więc środki pomniejszone o te opłaty.

Często w przypadku śmierci klienta banku spadkobiercy proszą o przekazanie historii operacji na rachunkach bankowych. Takie informacje stanowią jednak tajemnicę bankową, którą bank musi bezwzględnie zachować. Z tego obowiązku nie zwalnia nawet śmierć klienta – bank może udzielić takich informacji jedynie na wniosek sądu (a nie strony lub uczestnika postępowania), w sytuacji gdy wszczęte zostało postępowanie spadkowe.

Małżonkowie często mają w banku konto wspólne. Zakładają je także inne osoby, choćby babcia z wnuczkiem. Każdy ze współposiadaczy konta może swobodnie dysponować zgromadzonymi na nim pieniędzmi, także po śmierci jednego ze współposiadaczy.

Umowa rachunku wspólnego może zawierać dodatkowe postanowienia na wypadek śmierci jednego ze współposiadaczy. Można w niej postanowić, że: w chwili śmierci jednego z posiadaczy konta zostaje ono rozwiązane, a pieniądze wypłacane są żyjącemu współposiadaczowi, rachunek ulega przekształceniu w rachunek indywidualny żyjącego współposiadacza, w miejsce zmarłego współposiadacza wchodzi jego spadkobiercy lub inna osoba.

Związek Banków Polskich rekomenduje, że „niedopuszczalna jest blokada rachunku wspólnego przez bank w przypadku śmierci jednego z jego posiadaczy, nawet jeśli umowa nie zawiera postanowienia co do istnienia rachunku po śmierci jednego z jego posiadaczy”.

6. Kredyt z polisą w spadku

Kiedy przyjmujemy spadek, bierzemy na siebie wszelkie długi zmarłego, a więc również kredyty zaciągnięte w bankach. Ale w przypadku niektórych kredytów procedury są nietypowe. Od kilku lat banki udzielają kredytów wraz z ubezpieczeniem. Takie polisy mają chronić nas przed ryzykiem utraty pracy czy od następstw nieszczęśliwego wypadku. Często do kredytów dołączane są też ubezpieczenia na życie – w przypadku śmierci nasi spadkobiercy dostaną mieszkanie lub dom wolne od hipoteki. Pieniądze z ubezpieczenia pójdą na spłatę kredytu. Ale

(Ciąg dalszy na stronie 34)

(Ciąg dalszy ze strony 33)

uwaga! Decydując się na taką polisę, trzeba dokładnie zapoznać się z ogólnymi warunkami umowy i sprawdzić, kiedy firma ubezpieczeniowa odmówi wypłaty odszkodowania.

Jeśli kredyt hipoteczny zmarłego zabezpieczony był ubezpieczeniem na życie wraz z cesją praw na rzecz banku, osoba zgłaszająca zgon powinna wystąpić z wnioskiem do towarzystwa ubezpieczeniowego o wypłatę świadczenia z tytułu zgonu kredytobiorcy. Zazwyczaj wniosek taki można też złożyć w placówce banku. Po podjęciu pozytywnej decyzji przez ubezpieczyciela przekazuje on środki do banku na poczet spłaty kredytu.

W przypadku pożyczek gotówkowych czy kredytów na kartach, które też są ubezpieczone na wypadek śmierci klienta, bank po potwierdzeniu zgonu samodzielnie zgłasza szkodę do towarzystwa ubezpieczeń.

A jeśli firma ubezpieczeniowa odmówi wypłaty odszkodowania? Bank ma prawo zwrócić się do prawomocnych spadkobierców o spłatę długu spadkowego. Banki podchodzą indywidualnie do każdej sprawy i często rozkładają zadłużenie na raty.

Gdy umiera jeden ze współkredytobiorców, za spłatę kredytu odpowiada żyjący współkredytobiorca. W przypadku kredytów firmowych spłatą obarczony będzie współwłaściciel firmy. Jeśli sytuacja dotyczy spółek cywilnych lub jawnych, w przypadku śmierci jednego z właścicieli spółka może zostać rozwiązana (zależy od konstrukcji umowy spółki).

Konieczna jest wtedy natychmiastowa spłata należności bądź zawarcie z bankiem umowy o spłatę długu przez pozostałych współników lub spadkobierców. Jeśli umowa przewiduje, że w miejsce zmarłego współnika wstępują spadkobiercy, konieczne jest zawarcie aneksu do umowy kredytu, a sam kredyt funkcjonuje najczęściej na dotychczasowych warunkach.

7. Polisy na życie

Doświadczenia z firmą ubezpieczeniową będą inne niż z bankiem. Tutaj pojęcie „spadkobierca” zastępuje termin „uposażony”. Podczas zawierania umowy ubezpieczenia osoba ubezpieczona wskazuje bowiem uposażonych, którzy po jej śmierci otrzymają świadczenie. W ogólnych

warunkach ubezpieczenia (OWU) opisane jest, komu należy się świadczenie w przypadku braku wskazania uposażonych. Na ogół są to członkowie najbliższej rodziny.

PRZYKŁAD. Ubezpieczonym jest bezdzietny młody człowiek w wieku 30 lat, żyjący z bliską mu osobą, którą wskazuje jako uposażoną. Ubezpieczony umiera. Jego spadkobiercami są rodzice, jednak świadczenie z tytułu umowy ubezpieczenia należy osobie uposażonej.

OWU precyzują, że w przypadku braku wskazania uposażonych świadczenie należy w pierwszej kolejności małżonkowi, następnie dzieciom, wnukom, rodzicom, rodzeństwu. Dopiero w przypadku braku tych osób świadczenie wypłacane jest spadkobiercom.

A jeśli zmarły nie wskazał uposażonego, a w chwili śmierci był rozwiedziony i miał dwoje dzieci? W takim przypadku świadczenie należy dzieciom w równych częściach. Załóżmy, że jedno z dzieci jest pełnoletnie, drugie jeszcze nie. Pełnoletnie dziecko samodzielnie występuje z wnioskiem o wypłatę, składając dokumenty takie jak w przypadku wskazania uposażonych. Nie ma potrzeby przedstawiania dokumentów rozwodowych w celu udokumentowania, że świadczenie należy dziecku, gdyż na akcie zgonu podany jest stan cywilny osoby zmarłej. W imieniu drugiego dziecka, które nie ukończyło jeszcze 18 lat, wniosek składa drugi rodzic – były współmałżonek – i świadczenie jest wypłacane zgodnie z jego dyspozycją.

Jeśli jesteście uposażeni do otrzymania ubezpieczenia, należy o tym poinformować zakład ubezpieczeń. Zawiadomienie można złożyć telefonicznie lub pisemnie, załączając dokumenty konieczne do rozpatrzenia wniosku: akt zgonu ubezpieczonego, kartę statystyczną do karty zgonu (zawierającą przyczynę śmierci ubezpieczonego), dowód osobisty osoby występującej z wnioskiem o wypłatę.

Znajomość przyczyny śmierci pozwala towarzystwu ubezpieczeniowemu ustalić odpowiedzialność z tytułu zdarzenia.

Czasami, w zależności od przypadku, ubezpieczyciel wymaga dodatkowych dokumentów. W razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku konieczne może być przedstawienie postanowienia z pro-

(Ciąg dalszy na stronie 35)

kuratury lub notatki urzędowej z policji opisującej okoliczności nieszczęśliwego wypadku. Jeżeli osoba składająca wniosek nie ma takich dokumentów, wystarczy, że poda informacje umożliwiające ich uzyskanie, a więc nazwę i adres instytucji, która je posiada. Wniosek o wypłatę świadczenia najlepiej złożyć na formularzu zakładu ubezpieczeń. Nie jest to jednak konieczne, można to zrobić w dowolnej formie. Formularz towarzystwa ubezpieczeń jest jednak bardzo pomocny, bo wskazuje, jakie informacje należy podać, aby zakład ubezpieczeń bez problemu zidentyfikował

umowę ubezpieczenia. Zwykle też wskazuje, jakie dokumenty są wymagane do rozpatrzenia wniosku o wypłatę świadczenia.

Jeśli umowa obsługiwana jest przez agenta, warto najpierw skontaktować się z nim – w procedurze wypłaty agent może być bardzo pomocny. Poinformuje, kto powinien wystąpić z wnioskiem, wskaże, jakie dokumenty należy przekazać, a w przypadku braku określonych dokumentów poradzi, co należy zrobić.

*Katarzyna Klukowska,
Leszek Kostrzewski
25 lipca 2018*

UDZIELENIE INFORMACJI PUBLICZNEJ

Od
Dorota Cyngot <d.cyngot@zer.msw.gov.pl>
Do
<sekretariat@seirp.pl>
Data
27-07-2018 12:50
MX-3070N_20180725_074707.pdf (~36 KB)

Szanowny Panie Prezesie,

W odpowiedzi na pytanie Pana Prezesa z dnia 18 lipca 2018 r. o udzielenie informacji publicznej uprzejmie informuję:

1. Realizując postanowienia ustawy dezubekizacyjnej Dyrektor ZER MSWiA wydał 56 544 decyzji o ponownym ustaleniu wysokości świadczeń.
2. Do ZER MSWiA wpłynęło 25 900 odwołań do sądu, złożonych przez 22 015 świadczeniobiorców. Różnica w liczbie złożonych odwołań i liczbie osób, które złożyły odwołania wynika z tego, iż osoby uprawnione jednocześnie do dwóch świadczeń, tj. do emerytury policyjnej i do policyjnej renty inwalidzkiej otrzymały dwie decyzje, o ponownym ustaleniu wysokości świadczenia, i w takim przypadku składały jednocześnie odwołania od obu decyzji.
3. Wg stanu na 18 lipca 2018 r. ZER MSWiA przekazał do Sądu Okręgowego w Warszawie, XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych wraz z aktami sprawy odwołania 16.294 świadczeniobiorców.
4. Wg stanu na dzień 18 lipca 2018 r. pozostały do przekazania odwołania 5721 świadczeniobiorców.
5. Wg stanu na dzień 30 lipca 2018 r. ZER MSWiA przekazał do Sądu Okręgowego w Warszawie odwołania 17.715 świadczeniobiorców, co stanowi ok. 80 % świadczeniobiorców.

Z poważaniem
Dorota Cyngot
Zastępca Dyrektora
Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA

Kopia, powyżej zamieszczonego maila, jest dosyć niedbałą odpowiedzią na pełne formalnego szacunku zapytanie prezesa Zarządu Głównego SEiRP Antoniego Dudy z dn. 18 lipca 2018 r. (patrz str. 21) tego wydania OBI. Zapewne taką formę odpowiedzi, na postawione przez A. Dudę pytania, spowodowała chęć jak najszybszego dostarczenia odpowiednich odpowiedzi, co jak można się zorientować nastąpiło już 27 lipca br., a nie jak sugerują złośliwcy: widoczna jest pewna doza zniecierpliwienia połączona z nutką lekceważącej dezaprobaty za wymóg dania koniecznej odpowiedzi.

Jerzy K. Kowalewicz

TAI-CHI

OLSZTYN
aktywnie!

AKADEMIA RUCHU FUNKCJONALNEGO



KONTAKT

akademiarf@gmail.com
taichi@taichi.olsztyn.pl
nr tel. 505 785 645



Wszelkie informacje na temat programu zajęć w Akademii; instruktorów prowadzących; wpływu ruchu na zdrowie i funkcjonowanie człowieka; dostępne są na stronie internetowej <http://www.taichi.olsztyn.pl> oraz na profilu facebookowym <https://www.facebook.com/ARF.Olsztyn/>

Prezentowana na stronie ulotka ma podwójne znaczenie informacyjne. Przybliża i zachęca wszystkich do bezpłatnego korzystania z praktyki tai-chi i innych zajęć ruchowych, informuje jednocześnie o miejscu gdzie zajęcia się odbywają tj. w policyjnej Hali „Gwardii” udostępnionej na ćwiczenia przez Komendanta Wojewódzkiego Policji dzięki staraniom ZW SEiRP w Olsztynie.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Olsztyna, i gości- jak czynimy to już od 6 lat - na zajęcia w ramach „Olsztyn aktywnie!”

Nasz program skierowany jest do wszystkich, niezależnie od wieku i stanu zdrowia. W naszej Praktyce wykorzystujemy wszechstronny i różnorodny ruch, według źródeł z wielu systemów, takich jak: Tai Chi Chuan, Hatha Yoga, Pilates, gimnastyka funkcjonalna, gimnastyka Paleo, stretching, kardio, ćwiczenia budowania siły i kształtowania sylwetki; a także relaksację.

Spotykamy się w każdą niedzielę w Parku Jakubowo w godzinach 7.50-10.00
Al. Wojska Polskiego; duży skwer przy kortach tenisowych. (W przypadku opadów deszczu zajęcia odbywają się w pod filarami budynku ZUS przy Banku Pekao SA ul. 1 Maja).

Zajęcia ruchowe w ramach Akademii Ruchu Funkcjonalnego odbywają się również w poniedziałki i środy w godzinach od 16.00-17.20 w Klubie Sportowym Gwardia
(Al. Piłsudskiego 5, wejście od ul. Kopernika).

Zajęcia w Akademii prowadzą wykwalifikowani instruktorzy różnych systemów ćwiczeń ruchowych

Główny instruktor Akademii Ruchu Funkcjonalnego

Zdzisław Gudojć



Instruktor ćwiczeń wg systemu Hatha Yogi, Pilates, treningu sylwetki i dietyki prozdrowotnej
- Krystyna Elert

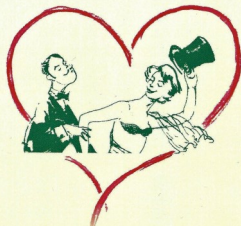


Instruktor gimnastyki zdrowia oraz praktyk prozdrowotnych
- Andrzej Wasilak



Instruktor Tai Chi Chuan stylu Chen - Jacek Sępkowski

Janusz Maciej Jastrzębski



RÓŻNE SMAKI MIŁOŚCI

A MIELI SIĘ ŁADNIE ZESTARZEĆ

A mieli się tak ładnie
zestarzeć,
O laseczkach wędrować
do parku,
Kaszkę mannę codziennie
gotować
popijać ją szklanką naparku

Z ziół witalnych, mięty
lub z siemienia,
By nim walczyć z kolką
albo wzdęciem.
Na balkonie posiedzieć
wieczorem,
Pieszcząc dłonie swe lekkim
dotknięciem,

Wdychać zapach upojnej
maciejki,
Patrzyć w gwiazdy i wracać
do wspomnień
O wybuchu miłości szalonej,
Do poświęceń oraz
ustępstw zdolnej.

Okulary sobie wypożyczać,
Lub protezę do twardej
surówki.
I pomagać się podnieść
z fotela
Po spożyciu kusztyczka
śliwówki.

Lecz nie było to piękno
im dane,
Obojętność się nagle wtrąciła,
Zniechęceniem i potrzebą
zmiany
jedno serce całkiem
odmieniła,

Przestawiła go na inne tory
Nie pojadą już razem
do parku,

Kaszki manny też razem
nie zjedzą
I nie stukną się szklanką
naparku.
jesień życia często
bywa piękna,
Kiedy nowych przygód j
uż nie łaknie,
Czasu gwałtem nie chce
za trzymywać.
Starych uczuć zabijać
nie pragnie.

WITAJCIE ZNOWU NOCE BEZSENNE

Witajcie znowu noce ponure,
bezsenne,
Raniące bezustannie i ciało,
i duszę
Rozmyślaniem, że szczęście
nagle odleciało,
Żegnane chusteczkami
przemoczonych wzruszeń.
Zdało się, że je silnie
trzymałeś w ramionach.
Nagle wicher je zabrał braku
zrozumienia I uwiódł,
choć miało być na zawsze
z tobą... Zostało...
lecz jedynie w żalu
i wspomnieniach.
Próbujesz żal ten topić
w szklanicy zapomnień,
W niejednej... I wciąż w okno
z nadzieją spoglądasz,
Że kiedy świt nastanie, to z
pierwszym promieniem
Wraz z nim powróci szczęście.
Bo wciąż go pożądasz.

CZY PAMIĘTASZ?

Czy pamiętasz ten spacer
brzegiem rwącej rzeki?
Szliśmy spleceni dłońmi,
byliśmy jednością,
jednym ciałem i duszą,
wiosną odurzeni
I wraz z nią się budząca,
wielką namiętnością.
Szepnęłaś: - Całe życie na
miłość czekałam
Płomienną, bezgraniczną...
szukałam jej wszędzie,
Aż wreszcie ją od losu
w prezencie dostałam.
Nie oddam jej nikomu,
zawsze ze mną będzie.

Czy pamiętasz ten spacer
po grunwaldzkim moście,
Gdy kłódkę z imionami na-
szymi zamknęłaś
Na barierce, i klucz

wrzucając do rzeki,
Stałość naszego związku
życzeniem zaklełaś,
By nikt go żadnym kluczem
nigdy nie otworzył,
I do naszego szczęścia
aby się nie włamał.

Wkrótce jednak znienacka,
jak grom z nieba spada,
Kłódkę zwykłym wytrychem
otworzyła sama.
I czy jeszcze pamiętasz, czy
już wymazałaś
Z serca, z duszy i z oczu?
Szliśmy skrajem lasu
Po łące obsypanej setkami
dmuchawców.
Zerwałaś jeden, mówiąc:
- To też jest znak czasu,
Że nie ma nic wiecznego,
że wszystko przemija...
Spojrzałaś gdzieś przed siebie
rozmarzonym wzrokiem.
Dmuchiłaś i puch biały
w przestworza popłynął,
A ty za nim odeszłaś...
Szłaś tanecznym krokiem.

*Mężczyzna bez kobiety jest
jak parowóz bez pary.*

Antoni Czechow

*Mężczyźni polują,
kobiety łowią.*

Wiktor Hugo

*Wielkoduszną kobietą po ty-
siąckroć poświęca swe życie
dla umiłowanego, ale poróżni
się z nim na zawsze, gdy jej
duma zostanie zraniona.*

Stendhal

*Miłość zawsze goni za tym, co
umyka, a to, co łatwe, wzgar-
dliwie omija.*



Janusz Maciej Jastrzębski, urodzony w 1945 r. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Dziennikarz, literat. Autor 13 powieści sensacyjnych (wydawanych także pod pseudonimami) i satyr, m.in. pastiszy „Pana Tadeusza” i „Zemsty”, tomików wierszy satyrycznych: „Kurwili czyli gry i zabawy elit polskich i ludu polskiego”, „Śwawolnik” – frywolne wiersze dla dorosłych, „Kultury”, a także „Bestii” – książki dokumentu o polskich wielokrotnych zabójcach 2. połowy XX wieku.

Reporter, sprawozdawca sądowy, publicysta, felietonista, satyryk. Współpracował z kilkudziesięcioma periodykami oraz z prasą codzienną.

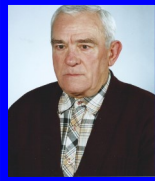
BANALY?

Nade mną gwiazdozbiór Panny.
Wóz Wielkiej plynie i Mały,
A z nimi me serce plynie
Do Ciebie...

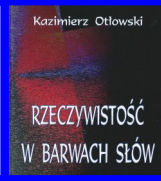
Tak to banaly,
Prostackwo, kicz i żenada!
Tak, zgadzam się, że to szmira.
Lecz „Kocham” nie każdy umie
Wyznawać kunstem Szekspira.

Miłość prawdziwa nie żąda
Słów gładkich, pięknie ubranych,
Przytuli się do najprostszych,
Byle na sercu podanych.





Kazimierz Otłowski „Świat polityki i polityków”



Szczególnie przygotowanie

Raz liberałem jest mu być miło,
innym razem twardym
Katonem,
po to, by łatwiej w potrzebie
było odwracać kota ogonem.

Kto odpada, kto na szczyty?

Lidera na szczyt pcha team.
Przed szczytem wszak
odpada niejedyn druh,
bo tam lider pragnie być sam.
Na szczycie nie ma miejsca
dla dwóch.

Do kogo mówią?

U posłów tyle hipokryzji,
i tak wiele umysłowego zamętu,
bo mówią do telewizji,
a nie do parlamentu.

Ofiara konkurencji

Polski kabaret ku zmierzchowi
się chyli.
Chociaż rodacy go polubili,
nie wytrzymał
transformacyjnego zamętu
i stał się ofiarą konkurencji
ze strony parlamentu.

Ideał a rzeczywistość

Państwo prawa,
od dawna marzenia
wielu ludzkich populacji,
w rzeczywistości ma ono liczne
wypaczenia
i jest przedmiotem różnych ma-
nipulacji.

Thuczenie gazeta

O politykach zwykle złych
wieści się słucha,
bo rzadko się wykazują
jakaś zaleta,
ale też polityk jest jak mucha
i najłatwiej utłuc go gazetą.

Mówienie do pustych foteli

Posłowie nieraz i nie bez zwady
nad ważnym problemem
dysputy chcieli,
a gdy on wszedł pod obrady,
referent mówił do pustych
foteli.

Bez przeprosin

Zdobyc wpływ to polityków
pragnienie,
więc na oślep obietnicami
rzucają.
Choć za ich nie spełnienie
okłamywanych zwykle
nie przepraszają.

Jak na nich przysłało

Politycy zwykle
są manipulantom
stosują więc przeróżne chwytły.
Skrywają się pod chwytliwymi
hasłami
i wykorzystują znane mity.

Gonitwy sitw

To różnego zła przyczyna,
że w partiach za stołkami są
gonitwy.
Dla liderów ogół członków
to trampolina
a o wszystkim decydują sitwy.

Nawyki myślowego

Polityk ma coś z myślowego.
Inni stanowią dla niego
łowną zwierzynę.
Poluje więc na takiego,
któremu można przypisać
jakaśkolwiek winę.

A gdzie jest spełnienie?

By zwykłym ludziom
lepiej się żyło,
to niby wszystkich partii
pragnienie,
ale jakkolwiekby się
na to patrzyło,
dreczy pytanie,
a jakież tego spełnienie?

Od egerii do fanaberii

Żona niejednej ważnej
persony
widzi się w roli
legendarnej Egerii,
choć nawet ów mąż jest
zdziwiony
z powodu takiej fanaberii
W pogoni za
kozłem ofiarnym
Gdy gdzieś jest brak wyników,
lub dzieje się coś złego,
wtedy jedynym programem
wielu polityków

jest szukanie kozła ofiarnego.

Potrzeba i wyłączność

Elektorat dla polityków jest
jakby drabiną.
Wielu do niego się łąsi
w wyborczej potrzebie.
Gdy wybory dla nich
z sukcesem miną,
pragną reprezentować
wyłącznie siebie.

Ubiorczy trud

Politycy patrzą na świat
z pozycji biurka.
Wielu z nich nad tym jedynie
się trudzi
jak gustownie ustroić się
w piórka obrońców
pokrzywdzonych i biednych
ludzi

I jakież to oczywiste!

Krajem szczęścia i wszelkiej
prawości
polska być może
— politycy obiecują i zaraz
dodają dla jasności,
gdy wyborcy na nich zagłosują.

Kreowanie polityków

Niejednego,
takiego sobie polityka,
społeczność by nigdy
nie poznała, gdyby nie sprzyjała
mu jakaś publika,
a telewizja go nie kreowała.

Kryterium uliczne

Niektórzy trybuni czują się
tak niezawisli,
że wciąż rzucają komuś
rękawice.
Straszą — jak nie będzie
po ich myśli
wyjda z ludem na ulicę.

Podział Polski według opcji

Na uszczęśliwienie Polski
mają patent różne opcje.
Są to jakby sny o koszulkach —
opałkach.
Może więc zrobić tak modną
obecnie
promocję podzielić Polskę
i niech ją uszczęśliwiają w swo-
ich kawałkach.

Lokatowa kultura

W zwierzchności swe
ambicje lokuje,
więc uniżonością
i osobistą kulturą
tylko wobec tych emanuje,
co są nad nim górą.

**W biurze ZW SEiRP w Olsztynie
W środy, w godz. 10.00 - 12.00,
Pani Maria Kowalewicz, księgowa ZW,
prowadzi nieodpłatnie doradztwo z zakresu cyfrowego
prowadzenia finansów Stowarzyszenia.**

Zarząd Wojewódzki SEiRP w Olsztynie

Informuje:

Na posiedzeniu ZW SEiRP w Olsztynie zatwierdzono dokooptowanie nowych członków Prezydium Zarządu Wojewódzkiego powierzając im funkcje koordynatorów działań antyrepresyjnych związanych z wejściem w życie najnowszej ustawy dezubekizacyjnej.

- **Kol. Marek Osik** pełni funkcję koordynatora obejmującą Warmię i Mazury
Kontakt: tel. 723 393 030, e-mail: osik.marek@wp.pl
- **Kol. Andrzej Leszczyński**, obejmuje swoim działaniem miasto Olsztyn.
Kontakt: tel. 605 549 346, e-mail: jedrusle@tlen.pl

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie

Informuje:

Merytoryczne posiedzenia tego gremium (w pełnym składzie) odbywają się:
W każdą drugą (nie „święteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.
W pozostałe środy miesiąca, w biurze ZW SEiRP, członkowie Prezydium ZW
pełnią dyżury w godz. 10.00-12.00

Adres do korespondencji:

**Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie
Sekcja Socjalna
ul. Partyzantów 6/8
10-950 Olsztyn
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych**

Dane do faktur /wzór/

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE
10-542 OLSZTYN, UL. DĄBROWSZCZAKÓW 41
NIP: 8512442679**

Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Bank BGŻ BNP Paribas S.A.
Nr konta: 67 2030 0045 1110 0000 0416 2430**

Na okładce:

**Strona I: Olsztyn. Pomnik na placu Solidarności
Strona IV: Stanisław Pastuszek
Prezes Koła SEiRP w Szczytnie**



Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz

OBI w sieci na stronach www: <https://issuu.com/obizwseirpolsztyn>

<http://www.warminko-mazurska.policja.gov.pl/ol/komunikacja-wewnetrzna/brak/129.ZW-SEiRP.html>
<http://www.seirp.pl/olsztyński-biuletyn-informacyjny>, https://fssm.pl/ckfinder_pliki/files/OBI/OBI096.pdf

E-mail: redakcjaobi@wp.pl, tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

10-542 Olsztyn, ul. Erwina Kruka 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00